

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Marcin Ciepela (spr.)
Sędziowie	SA Rafał Doros SA Marcin Schoenborn
Protokolant	Jolanta Stańczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej w Katowicach Romana Pietrzaka

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2022 r. sprawy

1. **J. H. (1)**, syna W. i A., ur. (...) w D., oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i inne,
2. **M. H. (1)**, syna J. i B., ur. (...) w W., oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i inne,
3. **M. S. (1)**, syna E. i K., ur. (...) w W., oskarżonego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. przy zast. art. 12 k.k. i inne,
4. **J. K. (1)**, syna M. i K., ur. (...) w Ł., oskarżonego z art. 286 § 1 k.k., art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 kk. przy zast. art. 12 k.k. i inne,

na skutek apelacji obrońców oskarżonych i prokuratora względem J.H. i M. H. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 26 listopada 2020 r., sygn. akt II K 56/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w stosunku do oskarżonego J. H. (1):

- w punkcie 1 w opisie czynu skreśla słowa „i spełnia normy” oraz łagodzi orzeczoną karę pozbawienia wolności do 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy i podwyższa wysokość stawki dziennej grzywny do 800 (ośmiuset) złotych,
- w punkcie 2 łagodzi orzeczoną karę do 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 800 (osiemset) złotych,
- w punkcie 8 uchyla zawarte tam rozstrzygnięcie i w to miejsce na mocy art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 i § 2 k.k. według stanu prawnego obowiązującego przed 1 lipca 2003 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. łączy kary pozbawienia wolności i kary grzywny oraz orzeka karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i 500 (pięciuset) stawek dziennych grzywny po 800 (osiemset) złotych stawka, przy czym na mocy art. 69 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 70 § 2 k.k. w zw. z art. 73 § 2 k.k. według stanu prawnego obowiązującego przed 1 lipca 2003 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie

kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat, oddając oskarżonego w tym czasie pod dozór kuratora sądowego,

- w punkcie 10a) uchyla zawarte tam rozstrzygnięcie i w to miejsce na podstawie art. 63 § 1 k.k. według stanu prawnego obowiązującego przed 1 lipca 2003 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 stycznia 2006 r. do dnia 10 października 2006 r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm stawkom dziennym grzywny,
- uchyla punkt 11,
- w punkcie 13a) obniża wysokość zasądzonych wydatków do kwoty 16560,46 zł (szesnaście tysięcy pięćset sześćdziesiąt złotych i czterdzieści sześć groszy);

b) w stosunku do oskarżonego M. H. (1):

- w punkcie 1 w opisie czynu skreśla słowa „i spełnia normy”,
- w punkcie 13b) obniża wysokość zasądzonych wydatków do kwoty 16048,76 zł (szesnaście tysięcy czterdzieści osiem złotych i siedemdziesiąt sześć groszy);

c) w stosunku do oskarżonego M. S. (1):

- w punkcie 6 w opisie czynu skreśla słowa „i spełnia normy”,
- w punkcie 13c) obniża wysokość zasądzonych wydatków do kwoty 1048,76 zł (tysiąc czterdzieści osiem złotych i siedemdziesiąt sześć groszy);

d) w stosunku do oskarżonego J. K. (1):

- w punkcie 7 w opisie czynu skreśla słowa „w zorganizowanej grupie przestępczej”, z kwalifikacji prawnej eliminuje art. 65 k.k., z podstawy wymiaru kary eliminuje art. 65 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., a karę łagodzi do 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności i 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych grzywny po 300 (trzysta) złotych stawka,
- w punkcie 9 z podstawy prawnej rozstrzygnięcia eliminuje art. 69 § 3 k.k., a w miejsce art. 70 § 2 k.k. wprowadza art. 70 § 1 pkt 1 k.k. według stanu prawnego obowiązującego przed 1 lipca 2003 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k.,
- w punkcie 13d) obniża wysokość zasądzonych wydatków do kwoty 6929,56 zł (sześć tysięcy dziewięćset dwadzieścia dziewięć złotych i pięćdziesiąt sześć groszy);

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłat za postępowanie odwoławcze:

a) od oskarżonego M. H. (1) kwotę 12300 zł (dwanaście tysięcy trzysta złotych),

b) od oskarżonego M. S. (1) kwotę 5300 zł (pięć tysięcy trzysta złotych),

IV. zasądza na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty za obie instancje:

a) od oskarżonego J. H. (1) kwotę 80300 zł (osiemdziesiąt tysięcy trzysta złotych),

b) od oskarżonego J. K. (1) kwotę 4980 zł (cztery tysiące dziewięćset osiemdziesiąt złotych);

V. zasądza na rzecz Skarbu Państwa tytułem wydatków postępowania odwoławczego:

a) od oskarżonego J. H. (1) kwotę 24 zł (dwadzieścia cztery złote),

a) od oskarżonego M. H. (1) kwotę 19 zł (dziewiętnaście złotych),

b) od oskarżonego M. S. (1) kwotę 34 zł (trzydzieści cztery złote),

c) od oskarżonego J. K. (1) kwotę 24 zł (dwadzieścia cztery złote).

SSA Marcin Schoenborn SSA Marcin Ciepiela SSA Rafał Doros

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 121/21
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	5	
1. CZEŚĆ WSTĘPNA		

1.1. **Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji**

Wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 26 listopada 2020 r., sygn. akt II K 56/12

1.2. **Podmiot wnoszący apelację**

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. *Granice zaskarżenia*

1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
1.1.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,	

	jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. *Wnioski*

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. *Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy*

1.5. *Ustalenie faktów*

1.1.3. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.	J. H. (1), M. H. (1), J. K. (1), M. S. (1)	Niekaralność oskarżonych	Dane o karalności	17131-17134
1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione				

Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				

1.6. Ocena dowodów

1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu
2.2.1.1.	Dane o karalności	Jako dokumenty urzędowe sporządzone przez właściwe organy we właściwym trybie zasługiwały na wiarę w całości.

1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp.	Zarzut	
3.1.	Punkt 1A lit. a) i lit. b) apelacji obrońcy oskarżonego M. S. (1)	# zasadny

		# częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Na wstępie zauważyć należy, że mimo zarzutu naruszenia art. 7 i 410 k.p.k. ewidentnie skarżący – w zakresie przypisania oskarżonemu M. S. (1) winy – podważał wyłącznie prawidłowość oceny dowodów dokonanej przez sąd meriti. Skarżący podnosił wszak, że naruszenie przepisów miało polegać na „dowolnej i wybiórczej ocenie dowodów”, które potem wymienił i opisał. W żadnym miejscu (w tym zakresie) nie wskazywał natomiast, aby doszło do pominięcia okoliczności ujawnionych w toku rozprawy. To czynił dopiero kwestionując wymiar kary. Dlatego też, Sąd Apelacyjny rozważył szczegółowe zarzuty skarżącego skierowane przeciwko rozstrzygnięciu o winie z punktu widzenia prawidłowości zastosowania art. 7 k.p.k. przez Sąd Okręgowy. Już w tym miejscu stwierdzić należy, że uchybień w tym zakresie nie doszukano się.</p> <p>Przede wszystkim, sąd odwoławczy podzielił ocenę wyjaśnień oskarżonego M. S. (1), zeznań świadka A. L. (str. 31), depozycji procesowych J. S. (1) (str. 23) oraz świadków T. J., K. Z. i P. N. (str. 23-24), zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wynikało zeń, że dowodami obciążającymi oskarżonego M. S. (1) były wyjaśnienia T. J., K. Z., P. N. i J. S. (1), a także zeznania świadka A. L.. Stanowisko to, wzmocnione spostrzeżeniem, że wymienione</p>		

dowody korespondowały ze sobą, zasługuje na akceptację sądu odwoławczego. W tej zaś sytuacji logiczne było, że sprzeczne z wymienionymi dowodami wyjaśnienia oskarżonego M. S. (1), niewsparte innymi dowodami, mogły być uznane li tylko za przyjętą linię obrony.

Chybiony był zarzut skarżącego, jakoby wyjaśnienia T. J. i K. Z. nie mogły stanowić dowodu winy oskarżonego M. S. (1), gdyż składając wyjaśnienia jako współoskarżeni byli oni zainteresowani obciążeniem innych osób i polepszeniem swojej pozycji procesowej. Zauważyć należy, że T. J. i K. Z. w śledztwie obciążyli również, a nawet w zdecydowanie większym stopniu: S. M., P. C., M. S. (2), A. M. (1), R. S. (1), W. S., J. S. (2) i P. G., jak również siebie samych, a ich wyjaśnienia potwierdziły się, gdyż wymienieni zostali prawomocnie skazani. Wręcz nielogiczne byłoby, gdyby w takiej sytuacji akurat oskarżonego M. S. (1) mieli obciążyć fałszywie. Trafnie zauważył Sąd Okręgowy (str. 24 jego uzasadnienia), że wymienieni w śledztwie byli ze sobą konfrontowani, gdzie logicznie i spójnie odnieśli się do rozbieżności pomiędzy swoimi wyjaśnieniami. Nadto, na rozprawie odpowiednio w dniach 4 maja 2017 r. oraz 30 maja 2017 r., zeznając już jako świadkowie, pod rygorem odpowiedzialności karnej, K. Z. oraz T. J. podtrzymali odczytane im wyjaśnienia złożone w śledztwie, a zeznania pierwszego z nich w żaden sposób nie poprawiły sytuacji procesowej oskarżonego M. S. (1).

Skarżący nadmierną wagę przywiązał do zeznań T. J., składanych na rozprawie po 15 latach od opisywanych wydarzeń,

w których to świadek w różnych miejscach zasłaniał się niepamięcią. Pomiął natomiast, że świadek nie zaprzeczył swym depozycjom ze śledztwa, a w nich przecież był konsekwentny, wyjaśniając podobnie, a w odpowiedziach na zadawane w dniach 22 listopada 2007 r. i 21 lutego 2008 r. pytania, rozwijając wątek prób palenia się produktu. Tymczasem świadomość takich testów i obecność przy nich dla sprawdzenia jakości zblendowanego paliwa była jednym z elementów istotnie obciążających oskarżonego M. S. (1).

Nieprzekonujące było tłumaczenie skarżącego, iż informowanie świadka K. Z. z wyprzedzeniem o planowanych przyjazdach któregoś z braci S., którzy to brali taką samą ilość paliwa, wykluczało element zaskoczenia przyjazdem po paliwo i wiarygodność zeznań świadka w tym fragmencie. Sąd Apelacyjny zauważa bowiem, że z uwagi na nielegalny charakter prowadzonej działalności zrozumiałe było, że w byłym oddziale (...) w B., gdzie mogły pojawić się kontrole, paliwo zblendowane przygotowywano w ostatniej chwili, a nie czekało ono wiele godzin lub dni na odbiór. Poza tym, w zeznaniach, do których skarżący odwoływał się, K. Z. podał, że „czasami się zdarzało”, że nie zdążył wymieszać oleju opałowego z komponentami (k. 15664), co wskazuje, że takie sytuacje, gdy dochodziło do opóźnień, nie były normą. Nie sposób więc uznać, że okoliczność ta podważała wiarygodność depozycji K. Z. obciążających oskarżonego M. S. (1).

Wbrew sugestiom skarżącego, rację też należało przyznać Sądowi Okręgowemu, że obciążające

oskarżonego M. S. (1) depozycje procesowe T. J. i K. Z. wzmacniały korespondujące z nimi inne dowody ze źródeł osobowych. Wszak, świadek J. S. (1), który mieszał i rozlewał paliwo na bazie w B., zeznał na rozprawie, po odczytaniu mu jego wyjaśnień ze śledztwa z k. 4855-4859, że W. S. i jego bracia (czyli również oskarżony) pobierali produkt gotowy, czyli wymieszane paliwo (k. 15667). Z kolei A. L., która pracowała w biurze firmy (...) W. S. (k. k. 4275-4276, 15458) i na jego polecenie wystawiała faktury (k. 4275v) zeznała wbrew twierdzeniom M. S. (1), że miał on dostęp do pomieszczeń biurowych (k. 15459). Wreszcie, równie poważnie co depozycje T. J. i K. Z. obciążały oskarżonego M. S. (1) wyjaśnienia P. N..

W obliczu powyższych dowodów, przeciwne im wyjaśnienia oskarżonego M. S. (1) trafnie zostały uznane przez Sąd Okręgowy wyłącznie za linię obrony. Bez znaczenia procesowego było to, że – jak wskazał obrońca – oskarżony M. S. (1) płakał w toku pierwszego przesłuchania podczas rozprawy (k. 15875). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, sąd meriti logicznie i zgodnie z doświadczeniem życiowym podkreślił, że doświadczenie zawodowe wyniesione ze służby w Policji mogło subsydiarnie wskazywać na możliwości powzięcia przez oskarżonego wiedzy o przestępczym charakterze działalności jego brata W. S.. Twierdzenia obrońcy, że ostatni z wymienionych rozpoczął swą działalność związaną z obrotem paliwami dużo wcześniej, były nieprecyzyjne, gdyż tamten od takiego czasu prowadził jedynie działalność transportową.

Oskarżony wyjaśnił wszak, że jego brat zajmował się działalnością transportową na własny rachunek już od lat 90. (k. 15875), a przez okres około dwóch lat brat współpracował z Hurtownią (...) z Rafinerii (...) i z Hurtownią (...) (k. 16655). Wreszcie, zauważyć należy, że wszystkie cytowane przez obrońcę w apelacji wyjaśnienia oskarżony M. S. (1) złożył, znając materiał dowodowy zgromadzony przeciwko niemu i obciążające go depozycje procesowe świadków. Miał więc możliwość dostosowania do nich swej linii obrony, co też – zdaniem Sądu Apelacyjnego – uczynił. Za niewiarygodnością wyjaśnień oskarżonego przemawiała nie tylko ich sprzeczność ze zgromadzonymi w sprawie, a trafnie przywołanymi przez Sąd Okręgowy dowodami, ale i brak dowodów popierających jego wersję wydarzeń.

Dowody obciążające oskarżonego M. S. (1) wskazywały zaś, mimo jego zaprzeczeń, że miał pełną świadomość, iż przewożone dla brata W. S. paliwo było blendowane, a z tego – logicznie rozumując, bo przecież na tym ta działalność polegała – wynikało też, że miał mieć świadomość, iż od tak wyprodukowanego nielegalnie „paliwa” nie były odprowadzane podatki.

Wniosek

Zmiana zaskarżonego wyroku w punkcie 6 i uniewinnienie oskarżonego M. S. (1), ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Wobec niezasadności przeanalizowanego zarzutu, związany z nim wniosek nie mógł zostać uwzględniony.		
3.2.	Punkt 1A lit. c) i punkt 3 apelacji obrońcy oskarżonego M. S. (1)	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zarzut postawiony w punkcie 1A lit. c) apelacji obrońcy oskarżonego M. S. (1) w istocie stanowił element zarzutu z punktu 3, czyli rażącej niewspółmierności kary. Zauważyć należy, że w punkcie 1A lit. c) skarżący w istocie nie wskazał, co zarzuca, a jedynie z początkowego fragmentu apelacji można domniemywać, że nawiązywał do naruszenia art. 410 k.p.k. Jednak, treść zarzutu wskazywała (pominięcie „dowodów i faktów kluczowych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy w obszarze wymiaru kary”), że apelujący podał wyłącznie argumenty przemawiające – jego zdaniem – za rażącą niewspółmiernością kary orzeczonej oskarżonemu M. S. (1).</p> <p>W ocenie sądu odwoławczego, były one nieprzekonujące. Przede wszystkim, Sąd Okręgowy, chociaż bardzo zwięźle i z zastosowaniem specyficznej techniki odwołania, to jednak przytoczył okoliczności</p>		

decydujące o wymiarze kary orzeczonej oskarżonemu M. S. (1), w tym jego wcześniejszą niekaralność i czas, jaki upłynął od popełnienia przestępstw (str. 48-50 uzasadnienia). Okoliczność, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd meriti nie wymienił przywołanych licznie przez skarżącego okoliczności, nie oznacza, że nie miał ich w polu widzenia lub ich nie ujawnił, co dopiero stanowiłoby naruszenia art. 410 k.p.k. Część okoliczności (wcześniejsza i późniejsza praca zarobkowa oskarżonego) wynikała z wyjaśnień M. S. (1), a te przecież odczytano. Upływ czasu od przestępnych zdarzeń i wcześniejsza niekaralność wynikały z ustaleń faktycznych i były oczywiste. Co do oceny obrońcy, że pominięto „niski stopień winy i szkodliwości społecznej czynu oskarżonego”, to nie postąpiono tak już z tego powodu, że nie były one niskie, lecz znaczne. Przesądzały o tym elementy trafnie przywołane przez sąd a quo, takie jak finansowa motywacja oskarżonego i wysokość wyrządzonej szkody.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie sposób było uznać, że kara wymierzona oskarżonemu M. S. (1) przez Sąd Okręgowy była rażąco niewspółmiernie surowa w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., to jest niewspółmierna w stopniu niedającym się wręcz zaakceptować. Przypomnieć bowiem należy, że granice ustawowe kary za przypisany oskarżonemu M. S. (1) czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 k.k. rozpoczynały się od 1 roku i 1 miesiąca pozbawienia wolności, a kończyły na 15 latach pozbawienia wolności. W sytuacji,

gdy wyrządzona szkoda miała wynieść co najmniej 10 milionów złotych, a kara wymierzona została warunkowo zawieszona, logicznie nie można obronić tezy, że kara pozbawienia wolności wyższa od najniższej ledwie o 3 miesiące i zarazem niższa od najwyższej aż o blisko 14 lata, jest nie tylko surowa, ale rażąco niewspółmiernie surowa. Cechy takiej nie można też przypisać towarzyszącej karze pozbawienia wolności karze grzywny, ani wysokość jej stawki dziennej. Zauważyć należy, że oskarżony M. S. (1) od lat jest zatrudniony i zarabia w Anglii (k. 14675), a jego wynagrodzenie zdecydowanie przewyższa stawki polskie. Zresztą, w apelacji nie było argumentów podważających sankcje o charakterze finansowym. Orzeczony okres warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności był bliższy minimalnemu niż maksymalnemu, więc też brakowało jakichkolwiek podstaw do uznania go za nazbyt długi. Wobec znacznego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego czynu, nie przemawiał za tym fakt, że oskarżony M. S. (1) wcześniej nie był karany.

Wniosek

Zmiana zaskarżonego wyroku w punkcie 6 poprzez obniżenie wymiaru orzeczonych wobec oskarżonego M. S. (1) kar pozbawienia wolności i grzywny oraz skrócenie okresu próby (pkt 9 wyroku) do minimalnego okresu obowiązującego w dacie czynu, czyli do 2 lat.

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Wobec niezasadności przeanalizowanego zarzutu, związany z nim wniosek nie mógł zostać uwzględniony.		
3.3.	Apelacja obrońcy oskarżonego J. K. (1)	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Sąd Apelacyjny nie stwierdził, aby ze strony sądu meriti doszło do naruszenia art. 7 k.p.k. w zakresie oceny obciążających oskarżonego J. K. (1) wyjaśnień A. M. (1). Swą ocenę tych ostatnich Sąd Okręgowy zaprezentował zwięźle, ale wystarczająco (vide str. 22 uzasadnienia), nie będąc wobec nich bezkrytyczny. Nieprzekonujące były zarazem wywody skarżącego, jakoby to wyjaśnienia A. M. (1) miały charakter pomówień.</p> <p>Przytoczone w uzasadnieniu apelacji skarżącego judykaty określają uznane w orzecznictwie cechy, które wyjaśnieniom z tzw. pomówienia należy generalnie przypisywać, aby uznać je za wiarygodne. Pamiętać jednak należy, że są to wypowiedzi o charakterze abstrakcyjnym, a walor wiarygodności w konkretnej sprawie przypisać można tym depozycjom, które zasłużą nań, ocenione swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przez pryzmat</p>		

wszystkich przeprowadzonych dowodów (art. 7 k.p.k.). Sąd odwoławczy podzielił pogląd sądu meriti, że wyjaśnienia A. M. (1) zasługiwały na taki walor. Wbrew twierdzeniom skarżącego, były bowiem zasadniczo konsekwentne, potwierdzone innymi dowodami (w tym z dokumentów), obciążały również je składającego oraz inne, następnie prawomocnie skazane, osoby, a składający je wcale nie był zainteresowany obciążeniem akurat J. K. (1). Z uwagi na specyfikę postępowania, oczywistym było, że składając wyjaśnienia A. M. (1) mógł liczyć na łagodniejszy wymiar kary, lecz jest to normalna, przewidziana przez ustawodawcę konsekwencja takiego postępowania. Wyłącznie gołosłowne były przy tym wypowiedzi obrońcy, iż A. M. (1), aby „móc skorzystać z dobrodziejstw przewidzianych w art. 60 k.k., musiał (...) przedstawić jak najwięcej informacji, w tym – informacji nieprawdziwych” (str. 10 apelacji).

O ile generalnie rację miał skarżący, że „potwierdzenie przez niektórych współoskarżonych depozycji A. M. (1) nie może powodować automatycznego uznania, że jego wyjaśnienia są wiarygodne także co do innych współoskarżonych” (str. 10 apelacji), to logiczne jest, że fakt taki wiarygodność tychże wzmacniał. Zasadnie zaś sąd meriti podniósł, że depozycje procesowe wymienionego znalazły wsparcie nie tylko w zeznaniach świadków G. N. i T. M., ale i szeregu współsprawców (R. S. (1), J. F. (1), S. P., M. C., T. J., K. Z. i D. Z.), pozwalając na przypisanie im odpowiedzialności karnej. Podkreślić w tym miejscu trzeba, że depozycje A. M. (1) dotyczące oskarżonego J. K. (1) były tylko małym ich wycinkiem. Trudno więc znaleźć racjonalne argumenty,

dla których akurat tego oskarżonego A. M. (1) miałby fałszywie obciążać.

Całkowicie nieprzekonujące były zawarte w zarzucie twierdzenia skarżącego, jakoby to A. M. (1) wykazywał „pomawianie innych osób mających uczestniczyć w procederze, a to świadka A. S.”. Już na wstępie należy zauważyć, że skarżący ani nie wskazał, w którym to miejscu swych depozycji A. M. (1) miał pomówić A. S., ani nie wykazał, że w ogóle było to fałszywe pomówienie. Tymczasem, uniewinnienie A. S. od przestępstw z art. 258 § 1 k.k., z art. 299 § 1 k.k. i z art. 286 § 1 k.k. i innych, które nastąpiło w tym samym wyroku, którym skazano M. S. (2) (k. 15103), opierało się tym, że A. S. nie wiedział, co robił jego syn i zostało to wykazane w licznych konfrontacjach. Brak w tej sytuacji jakiegokolwiek analogii do pozycji procesowej oskarżonego J. K. (1).

Co do wywodów obrońcy podważających ocenę zestawionych ze sobą depozycji procesowych A. M. (1), J. K. (1) i jego pracowników, podkreślić należy przede wszystkim jedną zasadniczą kwestię, która zdawała się umykać z pola widzenia apelującego. Otóż, z prawidłowo poczynionych przez sąd meriti ustaleń faktycznych (str. 3-4 uzasadnienia) jasno wynikało, że Przedsiębiorstwo (...) z siedzibą w C. przy ul. (...), kierowane faktycznie przez pełnomocnika A. M. (1), zajmowało się tylko wystawianiem fikcyjnych faktur i nie prowadziło rzeczywistej działalności gospodarczej. Sąd Apelacyjny zauważa, że korespondujące ze sobą wyjaśnienia S. M. (k. 6289), P. C. (k. 6366) i P. K. (1) (k. 316) potwierdzały, że wytworzony na wydzierżawianych przez spółkę

(...) z siedzibą w K., na bazach w P., a potem w B. olej bazowy wymieszany z komponentami, M. S. (2) sprzedawał jako olej napędowy, a faktury VAT pod ten towar wystawiał mu m.in. A. M. (1) jako firma (...). W swych wyjaśnieniach A. M. (1) konsekwentnie i jasno podawał, że masowo wystawiał fikcyjne faktury (k. 173), w tym dla M. S. (2) za 3 gr, a potem 5 gr od litra paliwa na nich widniejącego (k. 178, 192, 197, 205, 208, 209).

Nie było więc żadnego paliwa pochodzącego w rzeczywistości od firmy (...). Faktury, które to starały się dokumentować, poświadczały nieprawdę, przy czym A. M. (1) wystawiał je wspólnie i w porozumieniu po części z M. S. (2), a po części z osobami zainteresowanymi ich wykorzystaniem w dokumentacji księgowej swych firm, w tym z J. K. (1). Przestępstwo przypisane oskarżonemu J. K. (1) zostało wszak zakwalifikowane z art. 271 § 3 k.k. i art. 273 k.k. w zw. z art. 12 k.k., a nie jako oszustwo, którego przedmiotem byłoby paliwo.

Skoro zaś paliwo, którego pochodzenie (...) fałszywie dokumentowała, wytwarzała firma (...) w drodze blendowania nielegalnymi metodami, to koncepcja, jakoby było ono dobre jakościowo, była nieprzekonująca. Co jednak ważniejsze w realiach niniejszej sprawy, okoliczność ta nie miała żadnego znaczenia dla przypisania oskarżonemu J. K. (1) zarzucanego mu czynu, który nie dotyczył choćby pomocnictwa do oszustwa, lecz wyłącznie współsprawstwa w wystawieniu fałszywych faktur i posłużenia się nimi. Już z tego powodu obszerne wywody skarżącego o

nabywaniu realnie istniejącego paliwa, z nawiązaniem do zeznań pracowników J. K. (1), były irrelewantne dla przypisania oskarżonemu sprawstwa. Z kolei twierdzenia skarżącego, że oskarżony J. K. (1) „zaprezentował (...) dowody z dokumentów, które potwierdzały (...) obrót paliwami pomiędzy firmą oskarżonego, a firmą (...)” (str. 5 apelacji), jedynie potwierdzały zasadność zaskarżonego wyroku.

Stąd tylko na marginesie Sąd Apelacyjny zauważa, że wbrew wywodom apelacji, świadkowie J. P., J. O., A. Z. nie mogli potwierdzić w swoich zeznaniach, że faktycznie towar został kupiony od firmy (...), a jedynie, że był on rzeczywiście pobierany od kogoś innego. Zresztą, przyjrzenie się bliżej zeznaniom wymienionych świadków nie potwierdzało tez apelacji.

J. O. nie potwierdził bowiem wprost, aby towar był odbierany od firmy (...), a wręcz zeznał, że nie zastanawiał się nad sensem brania ze stacji w B. tylko 5000 litrów paliwa do cysterny o pojemności 17000 litrów i robił to, co szef K. mu kazał (k. 10652). Z kolei zeznania J. O., że pobierał paliwo raz ze stacji w K., gdzie był razem z J. K. (1) (k. 10651-10652) oraz kilkakrotnie ze stacji w B. z bazy N., gdzie za pierwszym razem też był z J. K. (1) (k. 10652), przemawiały wręcz przeciwko oskarżonemu. Zauważyć bowiem należy, że w miejscach tych nie działała firma (...), tylko blendowano paliwo lub była siedziba firmy tym procederem zarządzającej. Podobnie, niekorzystne dla oskarżonego wnioski wypływały z zeznań J. P. (2), który chociaż podał, że faktury odzwierciedlają ON

kupiony przez firmę (...) z firmy (...), to wskazał też, że w czterech przypadkach był ten olej odbierany z bazy N. - (...) w B., a raz z bazy w K. (k. 10663). Wywody skarżącego, że bez znaczenia było, jaki podmiot był właścicielem lub posiadaczem przedmiotowej stacji, tj. czy faktycznie była to (...), czy też jakikolwiek inny podmiot (str. 8 apelacji), były chybione, skoro problem karny w sprawie polegał na tym, że chociaż nabywane przez (...) paliwo istniało, to nie pochodziło z firmy (...), na co fałszywie wskazywały faktury. Wreszcie, co do A. Z., to w polu widzenia należało mieć, że świadek zeznał, iż kojarzył, że chyba firma (...) nie płaciła im za dostarczone paliwo, że J. K. (1) dłuższy czas zastanawiał się, jak odzyskać od niej pieniądze (k. 15347), i jakoś musiał dogadać się z jej szefem, a (...) zaczęła od niej kupować paliwo (k. 10690). Podkreślić jednak należy, że A. Z. miał tylko taką wiedzę jak główny księgowy (był nim w firmie (...) od 1996 do 2013 roku – k. 15346), zapiski księgowe prowadził w oparciu o „[j]akieś dowody wydania” (k. 10691), a znając tylko stan finansowy i obrót fakturowy, wiedział jedynie, że (...) zalegała z płatnościami. Zatem, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w żadnym razie zeznania tego świadka nie mogły potwierdzać, że (...) rzeczywiście kupowała paliwo od firmy (...), a tylko, że były na to dokumenty (w istocie sfalszowane), które trafiały do księgowego. Z analogicznych przyczyn nie sposób było uznać, że „[ś]wiadkowie A. W., Ł. W., A. H. (1), K. N., J. P. (3), P.P., R. Ś., Z. R., A. C. (...) poparli wersję zdarzeń przedstawianą przez [o]skarżonego K.” (str. 11 apelacji). Mogli oni bowiem znać jedynie treść faktur, a nie rzeczywiste pochodzenie

towaru, a tym samym, czy faktury odpowiadały rzeczywistości.

Całkowicie chybione były twierdzenia skarżącego, iż A. M. (1) złożył sprzeczne wyjaśnienia w śledztwie w dniach 23 stycznia 2006 r. i 30 listopada 2007 r. Było wręcz przeciwnie, w obydwóch podał wszak, że nie miał (jako firma, która kierował) żadnego oleju napędowego, a jedynie wypisywał fałszywe faktury, że firma (...) sprzedawała paliwo, gdy tymczasem jego sprzedaż następowała ze strony M. S. (2). Wręcz niezrozumiały był argument skarżącego, jakoby o rzekomej sprzeczności świadczyło to, że najpierw A. M. (1) wyjaśnił, iż zakupił od firmy (...) trzy beczki oleju opałowego, a następnie, że faktycznie rozliczenia między tą firmą a (...) miały dotyczyć tylko jednej beczki. Sąd Apelacyjny zauważa, że przecież od początku A. M. (2) podawał, że tylko z płatnością za trzecią beczkę był problem.

Równie chybione były twierdzenia apelującego o tym, jakoby występowała „istotna sprzeczność w ustaleniach Sądu I instancji”, który to miałby wskazywać, że „nigdy nie następował faktyczny obrót paliwami” (str. 9 apelacji). W rzeczywistości bowiem Sąd Okręgowy wcale tak nie twierdził.

Nie sposób było podzielić koncepcji apelującego, że J. K. (1) „mógłby być uznany co najwyżej za pokrzywdzonego popełnionym przestępstwem przez A. M. (1)”, gdyż „nie wiedział i nie mógł wiedzieć, że A. M. (1) uczestniczył w procederze wystawiania dokumentów, które miały nie odzwierciedlać rzeczywistych transakcji”. Przeczyły bowiem temu konsekwentne wyjaśnienia A. M.

(1) korespondujące w różnych fragmentach z innymi dowodami wskazanymi przez sąd a quo.

Całkowicie gołosłowne było twierdzenie skarżącego, że skoro „przez wiele lat nie było możliwe ustalenie adresu zamieszkania A. M. (1), można domniemywać, że ukrywał się on przed organami wymiaru sprawiedliwości, obawiając się konsekwencji pomawiania innych osób” (str. 10 apelacji). Sąd Okręgowy przekonująco wykazał, że świadka A. M. (1) nie zdołano przesłuchać w toku postępowania sądowego w niniejszej sprawie z przyczyn obiektywnych, niezależnych od składu sądu rozpoznającego sprawę, który wydał zaskarżony wyrok.

Zważywszy, że depozycje procesowe A. M. (1) uznano za wiarygodne, logicznym było, że sąd meriti odmówił wiary przeciwnym im wyjaśnieniom oskarżonego J. K. (1). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 34) racjonalnie też przedstawiono dodatkowe argumenty przemawiające za tą tezą, związane z niekonsekwencją i zmiennością wyjaśnień oskarżonego. Wywody skarżącego z uzasadnienia apelacji (str. 11), jakoby to oskarżony J. K. (1) mógł nie pamiętać „transakcji” objętych zarzutem i znajomości z A. M. (1), były nieprzekonujące już choćby z uwagi na ich częstotliwość.

Wniosek

Zmiana zaskarżonego wyroku w punkcie 7 i uniewinnienie oskarżonego J. K. (1).

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Wobec niezasadności przeanalizowanego zarzutu, związany z nim wniosek nie mógł zostać uwzględniony.		
3.4.	Uzasadnienie (ostatni akapit) apelacji obrońcy oskarżonego J. K. (1)	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Skarżący trafnie podniósł zastrzeżenia co do przyjęcia przez sąd meriti, że oskarżony J. K. (1) był członkiem zorganizowanej grupy przestępczej. Nieuzasadnione było jednak powołanie się przez obrońcę w tym zakresie na brak wiarygodności depozycji A. M. (1), gdyż te – jak wykazano w podsekcji 3.3 – zasługiwały na wiarę.</p> <p>Powodem uznania zarzutu za zasadny był brak dowodów na udział oskarżonego J. K. (1) w zorganizowanej grupie przestępczej. Zauważyć należy, że oskarżony nie znał żadnego z istotnych członków grupy, ani też nie współpracował z takimi, a przynajmniej tego nie wykazano. Zresztą, w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku brak jakiegokolwiek uzasadnienia dla takiego faktu. Nie było go również w uzasadnieniu aktu oskarżenia, a J. K. (1) nie miał postawionego zarzutu z art. 258 § 1 k.k. Stąd, dokonane postanowieniem Sądu Okręgowego w Częstochowie z 5 czerwca 2014</p>		

r. umorzenie postępowania o czyny z Kodeksu karnego skarbowego zarzucane J. H. (1), M. H. (1), M. S. (1) i J. K. (1) oraz czyny z art. 258 § 1 k.k. zarzucane M. H. (1) i M. S. (1) (t. 73, k. 14502-14506) nie miało jakiegokolwiek znaczenia w zakresie ewentualnego udziału J. K. (1) w takiej grupie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, już sformułowanie zarzutu aktu oskarżenia przeciwko J. K. (1) z użyciem zwrotu „w zorganizowanej grupie przestępczej” sprawiało wrażenie ujętego omyłkowo, a w każdym razie bez uzasadnienia w materiale dowodowym i bez koherencji z innymi zarzutami.

Stąd też, należało je wyeliminować z opisu czynu.

Wniosek

Zmiana zaskarżonego wyroku w punkcie 7 i uniewinnienie oskarżonego J. K. (1).

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Wobec braku wpływu przeanalizowanego zarzutu na kwestię winy oskarżonego co do istoty, związany z nim wniosek nie mógł zostać uwzględniony.

Natomiast, wyeliminowanie z opisu czynu działania „w zorganizowanej grupie przestępczej” miało oczywisty wpływ na kwalifikację prawną. Odpadła bowiem wyłączna przyczyna (w braku przypisania „uczynienia sobie z czynu stałego źródła dochodu”)

dodatkowej kwalifikacji z art. 65 k.k., którą w takiej sytuacji należało wyeliminować. To zaś zrodziło konieczność wyeliminowania z podstawy wymiaru kary art. 65 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., wobec czego odpadła obligatoryjna podstawa do obostrzenia kary.

Dlatego też, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nieodzowne stało się obniżenie kary orzeczonej oskarżonemu J. K. (1) w I instancji.

Określając jej wymiar uwzględniono czynniki, które miał też na uwadze sąd a quo, to jest właściwości i warunki osobiste oskarżonego, a także jego dotychczasowy sposób życia (był osoba niekaraną), jak również znaczny czas, jaki upłynął od popełnienia przestępstwa, a nadto okoliczności sprawy, finansową motywację oskarżonego i wysokość szkody wyrządzonej czynem, przemawiające za znacznym (choć niższym od pozostałych oskarżonych) stopniem społecznej szkodliwości, wpływającym też na podobny stopień winy. Rozstrzygając o utrzymaniu wysokości stawki dziennej grzywny ustalonej przez sąd I instancji (300 zł), uwzględniono sytuację majątkową i finansową oskarżonego J. K. (1), który jeszcze na rozprawie w dniu 9 grudnia 2014 r. podał, że zarabia 6000 zł (k. 14675).

Suma przeanalizowanych wyżej czynników, sprawiała, że za karę uwzględniającą w stosunku do oskarżonego wszystkie dyrektywy jej wymiaru, określone w art. 53 § 1 i 2 k.k. Sąd Apelacyjny uznał karę 10 miesięcy pozbawienia wolności i 80 stawek dziennych grzywny, do jakiej złągodził karę.

<p>Zważywszy, że zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności nie dotyczyło już sprawcy określonego w art. 64 § 2 k.k., mając na uwadze zgodnie z art. 4 § 1 k.k. stan prawny względniejszy, tj. obowiązujący przed 1 lipca 2003 r., konieczne było z podstawy prawnej rozstrzygnięcia o warunkowym zawieszeniu (punkt 9 zaskarżonego wyroku) wyeliminowanie art. 69 § 3 k.k., a w miejsce art. 70 § 2 k.k. wprowadzenie art. 70 § 1 pkt 1 k.k.</p>		
<p>3-5.</p>	<p>Punkt 1 apelacji obrońcy oskarżonych J. H. (1) i M. H. (1) – adw. B. A., punkty II.1 (z wyjątkiem 1.1.2) oraz II.2.2 apelacji obrońcy oskarżonych J. H. (1) i M. H. (1) – adw. J. P..</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Obrońcy oskarżonych J. H. (1) i M. H. (1) przedstawili bardzo wiele zarzutów, czy to naruszenia art. 7 k.p.k., czy art. 410 k.p.k., czy tych przepisów w powiązaniu ze sobą, a także błędów w ustaleniach faktycznych, które w istocie sprowadzały się zakwestionowania, aby oskarżeni działali w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, aby oskarżony J. H. (1) (a tym bardziej oskarżony M. H. (1)) zajmował się faktyczną organizacją procesu dostaw paliw na stację paliw w W. oraz aby oskarżeni wiedzieli, jakie jest źródło pochodzenia paliwa oraz że powstaje ono w wyniku mieszania komponentów, a dostarczane faktury, potwierdzające sprzedaż paliwa, poświadczają nieprawdę. Taka linia obrony była już zajmowana w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, Sąd</p>		

Okręgowy miał ją na uwadze i odniósł się do niej, prezentując swe stanowisko zwłaszcza w części uzasadnienia zaskarżonego wyroku poświęconej ocenie wyjaśnień oskarżonych J. H. (1) i M. H. (1) (str. 32-34). Sąd Apelacyjny ocenę tę podziela, nie stwierdzając zarazem, aby doszło – w analizowanym w tej podsekcji zakresie – do naruszenia art. 410 k.p.k., mającego wpływ na treść wyroku oraz do błędnych ustaleń faktycznych.

Zważywszy na konstrukcję stawianych zwłaszcza przez adw. J. P.zarzutów, szczegółowe odniesienie się do nich wypada poprzedzić pewnymi uwagami o charakterze teoretycznym.

Zarzut postawiony w punkcie II.1.1.4 apelacji był wadliwy z racji swej konstrukcji. Otóż, w judykaturze (postanowienie SN z 09.07.2014 r., II KK 140/14, LEX nr 1480322) nie budzi wątpliwości, że naruszenie normy z art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej, autonomicznej podstawy apelacyjnej, gdyż przepis ten określa ogólną dyrektywę postępowania i dopiero wskazanie tych przepisów ustawy procesowej, które miał sąd naruszyć, wbrew zasadzie obiektywizmu, czyniłoby taki zarzut formalnie poprawnym. Tymczasem, skarżąca – w tym konkretnym zarzucie – nie powiązała z rzekomym uchybieniem normie z art. 4 k.p.k. naruszenia konkretnych innych przepisów proceduralnych.

Nie był też zasadny zawarty w punkcie II.1.1.5 apelacji zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo, nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to,

czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zatem, gdy ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary temu lub innemu dowodowi albo tej lub innej grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (postanowienie SN z 12.12.2014 r., SDI 43/14, Prok.i Pr.-wkl. 2015/4/9, KZS 2015/3/36, LEX nr 1565785). Wyczerpująco przeprowadzony i co do zasady prawidłowo oceniony przez sąd I instancji materiał dowodowy wyjaśnił kwestionowaną przez skarżącą okoliczność co do posiadania przez oskarżonych H. wiedzy o sprzedaży blendowanego paliwa.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w realiach sprawy, w przypadku dowodów ocenionych przez sąd *meriti*, nietrafne było wiązanie przez skarżących (vide punkt 1 apelacji adw. B. A. oraz punkt II.1.1.3 apelacji adw. J. P.) naruszenia art. 7 k.p.k. z uchybieniem art. 410 k.p.k. Wszak, zarzut obrazy tego ostatniego przepisu zachodzi wówczas, gdy przy wyrokowaniu sąd opiera się na materiale nieujawnionym na

rozprawie głównej albo gdy opiera się na części materiału ujawnionego. Sam natomiast fakt, że ustalenia faktyczne w danej sprawie mogą zostać poczynione jedynie w oparciu o dowody uznane za wiarygodne, a nie o te, które zostały uznane za niewiarygodne, co jest przecież rzeczą oczywistą, nie oznacza, że sąd orzekający dopuścił się obrazy przepisu art. 410 k.p.k. Nie stanowi więc naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych (postanowienie SN z 24.03.2015 r., III KK 70/15, LEX nr 1758785). Zatem, tam, gdzie skarżący kwestionowali ocenę konkretnego dowodu, której dokonał sąd a quo w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w istocie wskazywali na naruszenie art. 7 k.p.k., a nie art. 410 k.p.k. Zważywszy na wymóg „zwięzłości” uzasadnień, trudno było też w takich przypadkach podzielić zarzut naruszenia art. 424 k.p.k. (vide punkt II.1.1.3 apelacji adw. J. P.). Wreszcie, zważywszy, że art. 410 k.p.k. w relacji do art. 92 k.p.k. zawęża zakres „miejsca” ujawnienia dowodów do rozprawy głównej, stwierdzona bezzasadność zarzutu naruszenia pierwszego z wymienionych przepisów czyniła chybionym zarzut obrazy przepisu art. 92 k.p.k. (vide punkt II.1.1.1 apelacji adw. J. P.). Zresztą, w odniesieniu do tego ostatniego zarzutu, zdaniem Sądu Apelacyjnego, skarżąca w istocie podważała ocenę wyjaśnień oskarżonych J. i M. H. (1), bo przecież ją kontestowała.

Nadto, analizowane zarzuty skarżących, mimo że zakwalifikowane przez obrońcę

oskarżonych – adw. J. P. do dwóch różnych grup (z art. 438 pkt 2 oraz 3 k.p.k.), Sąd Apelacyjny zdecydował się omówić wspólnie. Uznano bowiem, że w istocie należą one do grupy tzw. zarzutów mieszanych. W literaturze wskazuje się, że chodzi tu o zakwalifikowanie tego samego uchybienia jako dwóch zarzutów odwoławczych, gdy można rozważyć postawienie zarówno zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. przez błędną ocenę danego dowodu, jak i zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu konsekwencji wynikających z takiej oceny. Jednak wówczas zawsze uchybieniem pierwotnym jest naruszenie przepisu procesowego, tj. art. 7 k.p.k., a jego następstwem – poczynienie błędnych ustaleń faktycznych. Błąd w ustaleniach faktycznych ma więc charakter wtórny i świadczy o relewantności (znaczeniu) zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., gdyż obraza tego przepisu mogła mieć wpływ na treść wyroku przez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego (por. D. Świecki, Komentarz do art. 438 k.p.k., teza 43 [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, pod red. D. Świeckiego, LEX/el., 2020). O to, zdaniem Sądu Apelacyjnego, chodziło w zarzutach zawartych w apelacji obrońcy oskarżonych – adw. J. P. w punktach II.1 oraz II.2, gdy to wskazane tam błędy w ustaleniach faktycznych miały wpływać z wadliwej (zdaniem skarżącej) oceny dowodów, co do której to wyłącznie zostały zgłoszone konkretne zastrzeżenia. Z kolei obrońca oskarżonych – adw. B. A. wskazując na naruszenie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., konkludował zarzut „i tym samym błędne uznanie, że...”, co wszak oznaczało, że w tym ostatnim

zakresie kwestionował też ustalenia faktyczne.

W istocie więc, wedle obu skarżących rzekome błędy w ustaleniach faktycznych miały wynikać z wadliwości oceny dowodów. Sąd Apelacyjny nie podzielił tak rozumianych zarzutów. Sąd Okręgowy dokonał bowiem zwężej, ale odpowiadającej zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, tj. pozostającej pod ochroną art. 7 k.p.k., oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, dając temu wyraz w sekcjach 2.1 i 2.2 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Ocena ta przywiodła do zasadniczo trafnych ustaleń faktycznych, wskazujących na współsprawstwo oskarżonych J. H. (1) i M. H. (1) w popełnieniu przypisanego im czynu, wynikające z dowodów wymienionych w sekcji 1.1 uzasadnienia. Nadto, w sekcji 2.2 owego uzasadnienia sąd I instancji wykazał, dlaczego odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonych. Zawarte tam wywody zasługiwały na akceptację sądu odwoławczego, a szersza argumentacja w tym zakresie zostanie przedstawiona w dalszych sekcjach niniejszego uzasadnienia.

Skoro zarzuty obrońców oskarżonych przeanalizowane w podsekcjach 3.5-3.10, były chybione, nie zasługiwał również na uwzględnienie, będący ich konsekwencją, zarzut – jasno lub domyślnie wyrażony – rzekomo wynikającego z nich błędu w ustaleniach faktycznych. Prawidłowo bowiem, w oparciu o dowody przeanalizowane w sposób odpowiadający normie z art. 7 k.p.k., sąd meriti ustalił, iż zachowania oskarżonych J. H. (1) i M.

H. (1) stanowiły przypisane im przestępstwa.

Przeanalizowawszy zagadnienia wyjęte niejako przed nawias, przejść należy do szczegółowego odniesienia się do zarzutów obrońców oskarżonych opartych na konkretnych elementach materiału dowodowego.

Co do zarzutu stawianego przez adw. B. A., to okazał się on chybiony. W tym aspekcie podkreślić należy, że Sąd Okręgowy trafnie zauważył (str. 32 uzasadnienia), iż linia obrony oskarżonego J. H. (1) (a w efekcie i oskarżonego M. H. (1)) sprowadzała się generalnie do kwestionowania wyjaśnień i zeznań J. F. (1), które najbardziej go obciążały. Tymczasem, depozycje tego świadka sąd meriti uznał za wiarygodne (str. 27 uzasadnienia), a zaprezentowaną ocenę Sąd Apelacyjny podziela.

Zastrzeżenia skarżącego w tym zakresie zasadniczo sprowadzały się do podnoszenia, że depozycje J. F. (1) były tylko wyrazem przyjętej strategii i umniejszania swojej roli w samym zdarzeniu. Argumentacja ta była całkowicie nieprzekonująca, zważywszy, że J. F. (1) obciążał też inne osoby, a przede wszystkim siebie, a fakty niekorzystne dla oskarżonych J. i M. H. (1) podawał również będąc słuchany jako świadek, czyli po swym prawomocnym skazaniu. Nadto, Sąd Okręgowy trafnie wymienił szereg świadków, z których wyjaśnieniami depozycje J. F. (1) korespondowały, a także zaakcentował prawomocny wyrok skazujący J. H. (1) za założenie konta bankowego na J. F. (1) i wyrobienie na jego nazwisko kart płatniczych. Zważywszy, że przypisane J. H. (1) zachowania wpisywały się w podporządkowanie

mu J. F. (1), była to kolejna istotna okoliczność przekonująca o wiarygodności wyjaśnień i zeznań ostatniego z wymienionych, na których wszak w dużej mierze oparte było to skazanie. Sąd Apelacyjny zauważa ponadto, że koncepcja, jakoby oskarżony J. H. (1) jako właściciel stacji paliw, zmieniający firmy, które nią zarządzały, a także bardzo aktywny gospodarczo na różnych polach, nie miał nie tylko inicjatywy, ale i wiedzy o rodzajach paliw, źródłach ich pochodzenia oraz fakturach dokumentujących wszelkie zawierane transakcje, a wszystkim tym zajmowała się osoba zatrudniona jako kierownik stacji benzynowej, była całkowicie sprzeczna z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i zawodowego. W najmniejszym stopniu nie współgrała ona nie tylko z wyjaśnieniami obciążających J. H. (1) depozycji procesowych (zwłaszcza J. F. (1)), ale również z wizerunkiem tego oskarżonego jako przedsiębiorcy, który przecież wynikał z jego wyjaśnień.

W efekcie powyższego, całkowicie chybione były twierdzenia obydwu obrońców, że faktyczną organizacją procesu dostaw paliw na stację paliw w W. zajmował się J. F. (1), a oskarżony J. H. (1) (oraz oskarżony M. H. (1)) nic o tym nie widział. W żadnym razie koncepcji obrońców nie potwierdzały – akcentowane przez skarżącego – ustalenia Sądu Okręgowego, że J. H. (1) „mieszkał w W.; na stację przyjeżdżał co kilka tygodni, sprawdzał wtedy dokumentację stacji”. Oczywistym jest, że fizyczna obecność na stacji nie była potrzebna oskarżonemu J. H. (1), aby na bieżąco kontrolować jej działalność za pomocą kontaktów telefonicznych (czy to z J. F. (1), czy

to z dostawcami) oraz dokonywania przelewów.

Co do cytowanych przez skarżącą w zarzucie z punktu II.1.1.3.lit.e) apelacji depozycji J. F. (1), zwrócić należy uwagę, że czas uzyskania przez wymienionego od kierowców przywożących paliwo informacji o jego blendowaniu nie był tożsamy z wiedzą o tym po stronie oskarżonych H. oraz nie miał znaczenia dla ustalenia ich odpowiedzialności. Ważniejsze było to, że jak wyjaśnił J. F. (1): „O takim sposobie wytwarzania oleju napędowego przez M. S. (2) poinformowałem oczywiście J. H. (1) zaraz w tym samym czasie, ale po jego reakcji wywnioskowałem, że on dobrze o tym wiedział” (k. 579), co przemawiało za pełną świadomością tego oskarżonego od początku o przestępczym procederze.

Wynikające z depozycji J. F. (1) uwzględnianie reklamacji jakości paliwa zgłaszanych przez klientów detalicznych, wbrew twierdzeniom skarżącej, wpisywało się w przestępczy proceder prowadzony przez oskarżonego J. H. (1). Z wyjaśnień J. F. (1) wynikało wszak, że informowany przez niego o złej jakości paliwa J. H. (1) zaplanował jak postępować i właśnie wiedząc o „pokryciu” zakupu paliwa w fikcyjnych fakturach wystawianych przez istniejące firmy, zakładał, że będzie można wystąpić do nich o odszkodowanie (k. 597). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, jasnym było, że chodziło o pozorne wystąpienie o odszkodowanie, aby – podobnie jak z fikcyjnymi fakturami – posiadać odbicie w dokumentach swych rzekomych starań o legalność działań w zakresie nabywania i sprzedawania paliw.

Natomiast co do cytowanej przez skarżącą wypowiedzi J. F. (1), iż „była jedna sprawa o złą jakość paliwa, która skończyła się naszą wygraną w sądzie, bo biegły stwierdził że nasze paliwo posiadało ponadnormatywne stężenie siarki, czyli było na korzyść paliwa i podwyższało jego jakość” (k. 15009), to chociaż nie odpowiadała danym z akt sprawy cywilnej, nie sposób było uznać ją za świadome podanie nieprawdy przez świadka. Pamiętać należy, że J. F. (1) nie był stroną wspomnianego postępowania i wiedzę o nim mógł mieć jedynie od J. H. (1), więc przedstawić mógł tylko przekaz pochodzący z relacji tamtego. Tymczasem, chociaż rzeczywiście firma (...) przegrała proces cywilny wytoczony J. H. (1) o zapłatę za uszkodzony silnik, to w uzasadnieniu wyroku (k. 1410-1415) wskazano, że sprzedawane przez pozwanego paliwo było złej jakości, gdyż miało zbyt dużą zawartość siarki (vide też orzeczenie laboratoryjne z k. 1409 o nieodpowiadaniu paliwa normie), co powodowałoby uszkodzenie pomp paliwowych oraz wtryskiwaczy jak w pojazdach przesłuchanych świadków, ale akurat w przypadku samochodu R. B. to nie nastąpiło, a zarazem nie można było stwierdzić, co stanowiło przyczynę awarii, gdyż nie zatrzymano elementów uszkodzonego silnika. Proces cywilny pośrednio więc potwierdził, że paliwo blendowane (przynajmniej w partii, którą później zatankował R. B.) nie odpowiadało właściwościom, jakie winno cechować paliwa legalne.

Sprzecznym z depozycjami J. F. (1) wyjaśnieniom oskarżonych J. H. (1) oraz M. H. (1) trafnie nie dał wiary Sąd Okręgowy,

logicznie to uzasadniając (str. 32-34 uzasadnienia). Wyjaśnienia oskarżonych oraz depozycje ich syna i brata – M. H. (2), w tym cytowane obficie przez skarżącą w punktach II.1.1.1.lit.a) oraz II.1.1.3.lit.a-c) i II.1.1.6.lit.e-g) apelacji, stanowiły wyłącznie linię obrony oskarżonych. Zauważyć należy, że były to depozycje podmiotów osobiście zainteresowanych rozstrzygnięciem sprawy i osoby dla nich najbliższej. Niezależnie od tego, zauważyć należy, że zanim w trakcie konfrontacji z J. F. (1) w dniu 13.04.2006 r. M. H. (1) podał (co cytowała skarżąca), iż to „J. F. (1) zajmował się dokładnie całą działalnością związaną z prowadzeniem tej stacji”, zeznawał w sposób mniej korzystny dla swego ojca. Otóż, podczas pierwszego przesłuchania po zatrzymaniu 06.10.2005 r. podał, że faktyczną działalnością związaną z handlem paliwami zajmował się jego ojciec J. H. (1), a na stacji paliw w W. – jej kierownik J. F. (1) (k. 663), a podczas drugiego (07.10.2005 r.) podkreślił, że faktycznie działalnością tych firm ((...) i (...)) zajmował się jego ojciec (k. 666), a firmą (...), którą nabył w 2004 roku, wcześniej kierował J. F. (1) (k. 666).

Niczego do sprawy nie wnosiły cytowane przez skarżącą w zarzucie z punktu II.1.1.6.lit.a) zeznania M. S. (2), iż przy odbiorze paliwa był J. F. (1). Zachowanie takie – jako kierownika stacji – było wszak normalne. Podobnie bez znaczenia były cytowane w zarzucie II.1.1.3.lit.d) tej samej apelacji zeznania M. S. (2) z rozprawy: „słyszałem takie głosy od kierowców z innych firm, że ten kierownik stacji w W. to był oszust nie był fair” (k. 16717).

Wszak, już w kolejnym zdaniu tenże podał: „To słyszałem od kierowców z innych firm, nie od swoich, w czasie postępowań sądowych”, co jednoznacznie wskazywało, że chodziło jedynie o zeznania kierowców, a te przecież Sąd Okręgowy miał na uwadze i je ocenił.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew twierdzeniom obrońców (w tym zarzutowi skarżącej z punktu II.1.1.3.lit.f), wyjaśnienia R. S. (1) zasadniczo obciążały J. H. (1) jako właściciela stacji. Wszak, wymieniony świadek w śledztwie podał, że wie, iż M. S. (2) z firmy (...) i firmy „od dachów chłopaka z P.” załatwiał właścicielowi stacji paliw z W. faktury kosztowe dla jego firm (k. 3363-3364). Z kolei zeznania wymienionego z rozprawy, iż jego zdaniem właściciel stacji paliw w W. wiedział, że paliwo było blendowane (k. 15814), wzmacniały wiarygodność depozycji J. F. (1), które na taki fakt jednoznacznie wskazywały. Depozycje R. S. (1) opisane w zarzucie z punktu II.1.1.6.lit.c), iż czasami kierownik stacji w W. zamawiał paliwo, nie mogły zaskakiwać, skoro z biegiem czasu J. F. (1) również uczestniczył w przestępczym procederze, a wszystkie istotne kwestie ustalał z oskarżonym J. H. (1).

Akcentowane przez skarżącego ustalenie Sądu Okręgowego, że z biegiem czasu „J. F. (1) otrzymywał od dostawców pieniądze za dostawy paliwa” (str. 7 uzasadnienia), znajdujące też wyraz w zarzucie skarżącej z punktu II.1.1.3.lit.f), bynajmniej nie pozostawało w sprzeczności z podrzędną rolą J. F. (1) wobec oskarżonego J. H. (1). Zauważyć bowiem należy, że sąd meriti trafnie ustalił, że nastąpiło to w związku z tym, iż „J.

F. (1) z rozmów z kierowcami dostarczającymi paliwo oraz z M. S. (2) dowiedział się, że dostarczane paliwo na stację w W. powstaje z mieszania oleju opałowego z innymi komponentami”. W istocie więc J. F. (1) od tej pory był opłacany przez M. S. (2), gdyż powziął do tej pory ekskluzywną wiedzę o układzie między tym ostatnim a oskarżonym J. H. (1). W zakresie, w którym przeinaczały opis tej sytuacji, depozycje R. S. (1) nie były wiarygodne, przy czym już Sąd Okręgowy w istotnej części nie dał im wiary z przyczyn, które zasługują na akceptację.

Również zeznania świadka P. S., w tym cytowane przez skarżącą w zarzutach z punktów II.1.1.3.lit.g) i II.1.1.6.lit.b), nie przemawiały na korzyść oskarżonych. Zauważyć należy, że świadek ten zeznał, iż J. F. (1) zajmował się na stacji wszystkim sprawami bieżącymi, jednak większość spraw konsultował z J. H. (1) (k. 1373), w tym zamówienia paliw, a J. H. (1) chciał mieć wszystko pod kontrolą (k. 1374). Zeznania tego świadka obciążały więc oskarżonego J. H. (1), a Sąd Apelacyjny zauważa, że o ich wiarygodności przekonywało korespondowanie z depozycjami szeregu innych pracowników i bywalców stacji. Otóż, zdaniem świadka A. H. (2) to J. H. (1) był osobą decydującą o wszystkim na stacji w W. (k. 1353-1354), według M. J. J. H. (1) rano i wieczorem dzwonił do J. F. (1), a wieczorem pytał o utarg (k. 168b), M. S. (3) zeznała, że o wszystkich sprawach dotyczących stacji decydował zawsze J. H. (1), który codziennie wypytywał pracowników o bieżące stany paliw i utargi (k. 1371), wedle J. K. (2), mimo iż J. H. (1) nie bywał często na stacji w W., to od

niego były uzależnione wszystkie decyzje podejmowane przez J. F. (1) oraz to on kontrolował wydatki i wpływy i musiał o wszystkim wiedzieć (k. 1395), a G. J. zeznał, iż większość decyzji podejmował F., ale najczęściej konsultował się z J. H. (1) (k. 1397).

Wymienienie powyższych dowodów w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w gronie nieuwzględnionych przy ustalaniu stanu faktycznego oraz stwierdzenie, że nic nie wniosły do sprawy (str. 36) Sąd I instancji tłumaczył brakiem zatrudnienia wymienionych w okresie objętym zarzutami. Niczym już jednak nie wytłumaczono podobnego potraktowania zeznań W. B., które jednak uznano za wiarygodne (str. 35). Dotyczący takiego postąpienia zarzut skarżącej z punktu II.1.1.3.lit.h) nie mógł być jednak uznany za zasadny, gdyż uchybienie to nie miało wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Zeznania wymienionej, nie przemawiały bowiem na korzyść oskarżonych J. i M. H. (1), w szczególności w obliczu stawianych im zarzutów nie ekskulpowало ich to, że – jak podnosiła skarżąca – dokumentacja finansowo-księgową działalności prowadzona była należycie i nie było do niej zastrzeżeń ze strony urzędów skarbowych, do których ona trafiała. Istotniejsze było, że W. B. zeznała, iż jako księgowa firm (...), w razie braku jakichkolwiek dokumentów dotyczących stacji w W. zwracała się do J. H. (1), a wszelkie wyciągi bankowe odbierała z jego biura w W. przy ul. (...) (k. 2235), a z uwagi na zaległości w płatnościach zaprzestała tej pracy i 23.09.2005 r. przekazała całość dokumentacji tych firm (...) (k. 639). Najistotniejsze zaś, że zaprzeczyła ona odczytanym

jej wyjaśnieniom J. H. (1), jakoby to J. F. (1) przekazywał jej faktury VAT i aby ona przygotowywała polecenia przelewu dotyczące paliw płynnych (k. 2236). Tylko potwierdzało to prawidłowość uznania przez sąd meriti za wiarygodne dotyczących tej kwestii zeznań J. F. (1). Te zaś czyniły całkowicie nieuprawnionym powoływanie się w uzasadnieniu apelacji skarżącego na to, że obieg dokumentacji księgowej dokonywany „praktycznie z pominięciem oskarżonych”. Wszak, wedle prawidłowych ustaleń faktycznych obieg ten był w pełni kontrolowany i wręcz wcześniej ustalany przez oskarżonych J. i M. H. (1).

Niezrozumiały był zarzut skarżącej z punktu II.1.1.3.lit.i) jakoby to w sposób nieuprawniony sąd I Instancji bezkrytycznie oparł się na wyjaśnieniach A. M. (1), którego nie udało się bezpośrednio przesłuchać przed Sądem oraz u którego biegła psycholog stwierdziła proces otepienny, który wpływał na zdolność do przechowywania i odtwarzania spostrzeżeń. Przypomnieć należy, że stan taki u świadka stwierdzono w opinii (k.16739-16740) wydanej po przesłuchaniu na rozprawie w innej sprawie w dniu 28 czerwca 2019 r. (k. 16736-16737). Tymczasem depozycje w śledztwie, na których sąd meriti oparł stan faktyczny w niniejszej sprawie, A. M. (1) składał kilkanaście lat wcześniej, gdy do jego stanu zdrowia nikt nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń. Stąd, z tego akurat powodu brak jakichkolwiek powodów do ich podważania. Nadto, na początku postępowania sądowego, gdy w sekcji wykonywania orzeczeń Sądu Okręgowego w Częstochowie ustalono, że aktualny adres A. M.

(1) nie jest znany, strony (w tym obrońcy oskarżonych J. i M. H. (1)) zgodnie wniosły o odczytanie zeznań świadka (k. 15770). Wreszcie, ani w petitum apelacji, ani w jej uzasadnieniu, gdzie próżno szukać rozwinięcia tego zarzutu, skarżąca nie wspomniała, jakie to konkretne ustalenia dotyczące oskarżonych H. miałyby wyglądać inaczej w razie uwzględnienia analizowanego zarzutu.

Co do wyjaśnień P. K. (1) (cytowanych przez skarżącą w punkcie II.1.1.6.lit.d) oraz sygnalizowanych przez skarżącego), w których podał, że w rozmowie z nim J. F. (1) powiedział, iż stary nie wnika w to, co robi (k. 318), Sąd Okręgowy szczegółowo je omówił, oceniając je jako oczywiste przechwałki (str. 23 uzasadnienia). Ocenę tę Sąd Apelacyjny w pełni podziela, akcentując zwłaszcza fakt, że wbrew tym samym przechwałkom wypowiedzianym w tym samym czasie, niewątpliwie ustalono w sprawie, że o przelewach decydował wyłącznie oskarżony J. H. (1).

Przechodząc do analizy zagadnień poruszonych wyłącznie w apelacji adw. B. A., odnośnie przywołanych w jej uzasadnieniu z nazwiska świadków, którzy rzekomo nie mieli żadnych wątpliwości, że faktycznym zarządzaniem stacji zajmował się J. F. (1), krytyczną ocenę tego twierdzenia rozpocząć wypada od uwagi, że skarżący nie przytoczył, które to depozycje owych osób miałyby o tym świadczyć. Tymczasem, zapoznanie się z depozycjami procesowymi wymienionych pozwala zauważyć, że miały one zróżnicowany charakter, przy czym większość omówiono już wyżej.

Przywołani przez skarżącego M. B. (k. 5195v) i jego wspólnik z firmy (...) (k. 5193v, 5214-5217) wykonywali formalnie dla firmy (...) transporty paliw m.in. na stację w W., przy czym na rozprawie nie kojarzyli J. F. (1). Poza tym, skoro wedle ich zeznań zlecenia utrzymywali telefonicznie od mężczyzny przedstawiającego się jako P. (na zdjęciu rozpoznanego jako S. M.), który to odbierał faktury, to nie tylko byli okłamywani, ale nie znali zasad funkcjonowania stacji paliw w W..

Nie wiadomo, do jakich fragmentów wyjaśnień świadka J. K. (2) nawiązywał skarżący, zwłaszcza, że wymieniony wraz z dwudziestoma pięcioma innymi osobami poddał się karze w trybie art. 335 k.p.k. i został skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 13 marca 2009 r., sygn. akt II K 2/09 (k. 12576-12718, 15212-15293).

Mając na uwadze powyższe, nawet, gdy świadkowie będący pracownikami stacji lub kooperującymi z nią zeznawali, że zarządzał nią J. F. (1), ewidentnie chodziło im o bieżące zarządzanie i wydawanie im poleceń i dyspozycji, co ze strony kierownika stacji było oczywiste. W żadnym razie nie świadczyło to o tym, iż oskarżony J. H. (1) faktycznie nie kontrolował stacji paliw w W. i nie podejmował co do niej istotnych decyzji.

Wręcz niezrozumiałe były dywagacje skarżącego, jakoby to konstrukcję ustalonego przez sąd a quo przestępczego proceduru wykluczało to, że żaden z oskarżonych nie uzyskiwał korzyści majątkowej. Sąd Apelacyjny zauważa bowiem, że wedle opartych na depozycjach procesowych J. F. (1), a zarazem logicznych

i odpowiadających doświadczeniu życiowemu ustaleniach faktycznych, zblendowane paliwo było kupowane taniej niż w cenach rynkowych, a następnie zbywane drożej na stacji w W.. Oczywiście więc było, że oskarżony J. H. (1) jako prowadzący tę stację paliw, musiał uzyskiwać zysk, czyli korzyść majątkową, a jego przestępcze działanie (podobnie jak oskarżonego M. H. (1)) było nią ukierunkowane. Okoliczność, że nie ustalono jej wysokości, nie miała żadnego znaczenia dla ustalenia znamienia działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz dla ustaleń w zakresie całego przestępczego mechanizmu.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut z punktu I.1.1.1.lit.b) apelacji skarżącej, jakoby to okoliczność, że oskarżeni J. i M. H. (1) „doprowadzili ustalonych i nieustalonych nabywców paliwa do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na łączną kwotę co najmniej 5.848.510,15 zł na ich szkodę” (pkt 1 wyroku), nie wynikała ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Wszak, jak ustalił Sąd Okręgowy (sekcja 1, podsekcja 1.1.4 uzasadnienia) głównie w oparciu o opinię (...) z k. 16176-16248, wartość faktur sprzedaży blendowanego paliwa wystawionych przez firmy (...) na rzecz stacji paliw w W. opiewała na kwotę 5.848.510,91 zł, a przecież stacja sprzedawała to paliwo klientom indywidualnym z zyskiem. Sąd Apelacyjny zauważa, że nie sposób tej kwoty, dotyczącej wartości mienia będącego przedmiotem przestępstwa, utożsamiać – jak wydaje się to czynić skarżąca – z wysokością szkody. Tej bowiem rzeczywiście nie ustalono, co jednak nie było potrzebne

do przypisania oskarżonym przestępstwa oszustwa. Szkoda detalicznych nabywców polegała na zakupie blendowanego paliwa zamiast paliwa wytworzonego legalnie.

Wreszcie, całkowicie chybione były uwagi skarżącego, jakoby to po stronie oskarżonego J. H. (1) nie było świadomości, że dokumenty faktur, których używał, zawierały poświadczenie nieprawdy. Świadomość, chęć ich uzyskania i posługiwania się nimi były oczywiste w sytuacji, gdy to oskarżeni J. H. (1) i M. H. (1) załatwiali je od M. S. (2) i sprzężonych z nim firm celem uzyskania fakturowego pokrycia na nabywane zblendowane paliwo. Wywody skarżącego, że „[n]ie było ani rolą ani zamiarem oskarżonego dociekanie, przy pomocy jakich firm (...) realizuje dostawy na stację paliw w W.”, były nie do zaakceptowania. Wszak, nie chodziło o to, „przy pomocy” jakich firm (...) realizował dostawy, lecz od kogo firma podlega oskarżonym H. nabywała to paliwo. Chodziło o sprzedawcę paliwa podanego w fakturach, a te w tym zakresie poświadczały nieprawdę, wskazując na różne firmy (...).

Wniosek

Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, ewentualnie zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych J. H. (1) i M. H. (1).

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

<p>Wobec niezasadności przeanalizowanych zarzutów, związane z nimi wnioski nie mogły zostać uwzględnione.</p>		
<p>3.6.</p>	<p>Punkt 1 apelacji obrońcy oskarżonych J. H. (1) i M. H. (1) – adw. B. A. (w zakresie działania oskarżonych w zorganizowanej grupie przestępczej) oraz punkty II.1.1.1.lit.c) i II.2.1 apelacji obrońcy oskarżonych J. H. (1) i M. H. (1) – adw. J. P..</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Wywody skarżącego, w których starał się dowieść, że oskarżeni J. H. (1) i M. H. (1) nie popełnili przypisanych im przestępstw w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, a także twierdzenia skarżącej na ten temat w oparciu o (rzekomy) brak dowodów, były całkowicie chybione. Co ciekawe, skarżący przywołał kilka judykatów, które przedstawiały cechy takiej grupy w pełni odpowiadające strukturze, w której uczestniczyli oskarżeni. Warto też zauważyć, że zagadnienie to dokładnie omówił Sąd Okręgowy przy okazji wykluczenia, aby oskarżony J. H. (1) był osobą kierującą taką grupą (str. 46-47 uzasadnienia), a zawarte tam poglądy sąd odwoławczy w pełni podziela. Odnosząc się do cytowanego przez skarżącego fragmentu zeznań R. S. (1), iż nikt tym wszystkim nie kierował (k. 15814), wskazać należy, że subiektywna, wyrażona werbalnie ocena jednego z licznych świadków, a wcześniej członków zorganizowanej grupy przestępczej,</p>		

na temat tego, czy grupa istniała, jest bez znaczenia dla dokonania oceny prawnej, która zależy od spełnienia kryteriów wypracowanych w literaturze i orzecznictwie.

Dodać w tym aspekcie warto, że okoliczność, iż pomiędzy oskarżonymi J. H. (1) i M. H. (1) występowało bliskie pokrewieństwo nie wykluczała przyjęcia, że tworzyli – wraz z licznymi innymi osobami – zorganizowaną grupę przestępczą. Przeciwnie, powiązania takie są niejednokrotnie czynnikiem spajającym grupę, jako że stanowią bazę dla wzajemnego zaufania. Analiza przestępczej działalności oskarżonych podejmowanej na przestrzeni ponad 1 roku uzasadnia przyjęcie, że dla realizacji zamierzonych celów konieczne było skoordynowanie nie tylko działań samych oskarżonych, ale również innych osób współdziałających w przestępstwach na poszczególnych etapach procederu, zapewnienie środków i narzędzi służących do realizacji tych celów, założenie rachunków bankowych i zapewnienie środków transportu. Przedsięwzięcie takie wymagało zatem formy organizacji właściwej dla istnienia zorganizowanej grupy, o której mowa w art. 258 § 1 k.k.

Wbrew zarzutowi skarżącej, bez znaczenia dla przypisania oskarżonym J. H. (1) i M. H. (1) popełnienia przestępstw „w zorganizowanej grupie przestępczej”, a także przyjęcia związanej z tym kwalifikacji prawnej z art. 65 k.k. i konsekwencji w zakresie ustawowych granic wymiaru kary był fakt, że na różnym etapie postępowania doszło do umorzenia postępowania karnego o czyn z

art. 258 § 1 k.k. z uwagi na przedawnienie jego karalności. W orzecznictwie (vide wyrok SA w Katowicach z 12.09.2013 r., II AKA 205/13, Biul.SAKa 2013, nr 4, poz. 5-6) pogląd przyjęty przez sąd meriti jest bowiem utrwalony i akceptuje go w pełni również Sąd Apelacyjny.

W szczególności, w judykaturze (wyrok SA w Katowicach z 21.05.2015 r., II AKA 65/15, LEX nr 1745768) trafnie wskazano: <Nie może (...) budzić wątpliwości, że uprzednie czy jednoczesne skazanie za udział w grupie przestępczej nie jest warunkiem sine qua non dla przypisania sprawcy popełnienia go „w zorganizowanej grupie” (art. 65 § 1 k.k.) Są to bowiem niezależne od siebie ustalenia faktyczne i mogą (ale nie muszą) nastąpić w odrębnym postępowaniu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 kwietnia 2012 r., II AKA 17/12, LEX nr 1238263, KZS 2012/10/48, KZS 2013/2/59). Umorzenie zatem wobec oskarżonego postępowania o czyn z art. 258 § 1 k.k. z uwagi na przedawnienie jego karalności, nie stoi na przeszkodzie przyjęciu, że innego czynu dopuścił się on „w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw”, a w konsekwencji uwzględnieniu przepisu art. 65 k.k. w podstawie prawnej skazania, w sytuacji gdy poczynione ustalenia faktyczne pozwalają na taką konkluzję. Nie można bowiem stawiać znaku równości pomiędzy brakiem możliwości skazania sprawcy za czyn z art. 258 § 1 k.k. z uwagi na przedawnienie karalności tego przestępstwa a możliwością ustalenia, że innego czynu dopuścił się on działając w grupie, o której mowa w art. 258 § 1 k.k. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z

dnia 12 września 2013 r., II AKa 205/13, Biul. SA Ka 2013/4/5-6, KZS 2014/2/63)”.
Co do dwóch judykatów (Sądu Apelacyjnego w Gdańsku i Sądu Najwyższego), na które powołała się w swej apelacji skarżąca, podkreślenia wymaga, że pogląd w nich zawarty jest całkowicie odosobniony, praktycznie brak jego uzasadnienia, a Sąd Apelacyjny go nie podziela. Bliższe przyjrzenie się ich treści wskazuje zresztą, że bynajmniej Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 28 maja 2013 r., sygn. akt II AKa 89/13, LEX nr 1327507, samodzielnie nie zajął takiego stanowiska, na jakie wskazuje skarżąca. W przytoczonym wyroku wskazał jedynie: „Rozpoznając sprawę w postępowaniu odwoławczym, zgodnie z art. 442 § 3 k.p.k. sąd ad quem był związany zapatrywaniem Sądu Najwyższego, zawartym w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 lutego 2013 r., sygn. akt III KK 261/12 o treści: „(...) warunkiem przyjęcia ustalenia, iż czyn został popełniony w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej jest przypisanie sprawcy danego przestępstwa przynależności do niej (art. 258 k.k.). Obostrzenie wynikające z przepisu art. 65 § 1 k.k. ma bowiem zastosowanie dopiero wówczas, gdy sprawca bierze udział w zorganizowanej grupie przestępczej lub związku przestępczym, i popełnia w ramach tych struktur chociaż jedno przestępstwo, a więc dopuszcza się co najmniej dwóch przestępstw pozostających w zbiegu realnym, tj. czynu z art. 258 k.k. (w którejkolwiek z form sprawczych) i określonego przestępstwa jednostkowego”. Z kolei we wspomnianym wyroku Sąd Najwyższy powołał się na

<p>postanowienie SN z 26.08.2004 r., V KK 171/04, LEX nr 137729, a przecież w nim wskazano jedynie, iż: „Fakt skazania za działanie polegające na udziale w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw oraz za, kwalifikowane na podstawie art. 65 k.k., przestępstwa popełnione w zorganizowanej grupie przestępczej przesądza - zgodnie z treścią wskazanego przepisu - iż m.in. w zakresie środków związanych z poddaniem sprawcy próbie mają do niej zastosowanie przepisy przewidziane wobec sprawcy określonego w art. 64 § 2 k.k. Jednym z takich środków – uregulowanych łącznie w Rozdziale VIII Kodeksu karnego – jest warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności.” Przytoczony pogląd źródłowy jest jak najbardziej słuszny, tyle, że nie przekłada się na realia niniejszej sprawy.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, ewentualnie zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych J. H. (1) i M. H. (1).</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec niezasadności przeanalizowanych zarzutów, związane z nimi wnioski nie mogły zostać uwzględnione.</p>		

3.7.	Punkt 2 apelacji obrońcy oskarżonych J. H. (1) i M. H. (1) – adw. B. A..	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku istotnie wskazuje, jak podniosła skarżąca, że sąd a quo nie ocenił dowodu z zeznań świadka M. H. (2) (k. 684-685, 15750-15752). W judykaturze wskazuje się, że gdy sąd rozpoznający sprawę nie odniósł się w ramach oceny dowodów, czynienia ustaleń faktycznych, subsumcji czy wymierzania kary do jakichś przeprowadzonych na określonym terminie rozprawy dowodów czy ujawnionych okoliczności zachodzi obraza art. 410 k.p.k. (wyrok SN z 22.01.2019 r., III KK 553/17, LEX nr 2609153). Sąd Apelacyjny zauważa jednak, że taka obraza prawa procesowego stanowi względną przyczynę odwoławczą (vide art. 438 pkt 2 k.p.k.) tylko wówczas, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia. Tymczasem, nie tylko, że skarżący w żaden sposób tego nie wykazał, ale stwierdzić należy, że w realiach niniejszej sprawy taki wpływ nie wystąpił.</p> <p>Wspomniane niedopatrzenie stanowiło także uchybienie treści art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., czego strony nie podnosiły, co jednak również nie mogło prowadzić do uchylecia zaskarżonego wyroku wobec jednoznacznego brzmienia art. 455a k.p.k. Nadto, uchybienie to było możliwe do konwalidowania na</p>		

etapie postępowania odwoławczego, co zresztą nastąpiło, a czego wyrazem są poniżej zaprezentowane wywody.

Świadek M. H. (2) (syn oskarżonego J. H. (1) i brat oskarżonego M. H. (1)) w śledztwie zeznał tylko w przedmiocie lokalizacji dokumentacji firm i wspomniał, że firmę (...) sprzedał we wrześniu 2005 r. chyba A. B., gdyż przynosiła straty (k. 685). Z kolei na rozprawie 30 maja 2017 r. zeznał: „Pierwsza stacja benzynowa powstała w W. na ul. (...) (...) Prowadzeniem stacji zajmował się J. F. (1). Tata go zatrudnił, bo miał doświadczenie. Pracował wcześniej w innej stacji. On w kluczowych sprawach kontaktował się z ojcem. W drobnych sprawach np. dotyczących restauracji nie kontaktował się. Gdy pojawiał się dostawca paliwa, to J. F. (2) dzwonił do ojca i ojciec wówczas pytał, jakiej jakości jest to paliwo i czy firma wystawia faktury. I dopiero wówczas podejmowali decyzję czy skorzystać z usług tej firmy, np. gdy cena była w porządku oraz warunki płatności. Ja nie byłem obecny przy wszystkich dostawach paliwa na tej stacji. Przypuszczam, że jest możliwe, że bez wiedzy ojca na stacji przyjmowane było paliwo bez faktur” (k. 15750). Jak widać, świadek nie miał bezpośredniej i miarodajnej wiedzy o tym, jak wyglądało przyjmowanie poszczególnych dostaw paliwa na stację benzynową w W. i jedynie przypuszczał, że istniała możliwość przyjmowania go bez faktur. Nadto, zauważyć należy, że jeżeli świadek miałby wiedzę o takich szczegółach, to ujawniając ją w ramach zeznań, mógłby doprowadzić do pociągnięcia również jego samego do odpowiedzialności. Było to

<p>uprawdopodobnione choćby tym, że płatności za towary pobierane przez firmy ojca (...) i (...), M. H. (2) dokonywał niekiedy z własnego konta w (...), po czym ojciec zwracał mu te środki (k. 15751). Również więc z tego powodu jego zeznania nie mogły stanowić miarodajnego źródła wiedzy o zdarzeniach na stacji. Wreszcie, ze względu na bardzo bliskie relacje rodzinne, M. H. (1) miał oczywisty powód do niepodawania prawdy na temat interesów prowadzonych na stacji benzynowej, o ile narażałaby ona jego ojca i brata na odpowiedzialność karną. Konkludując, zeznania świadka M. H. (2) nie przeczyły ustaleniom faktycznym poczynionym przez sąd meriti i nie miały wpływu na treść zaskarżonego wyroku.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, ewentualnie zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych J. H. (1) i M. H. (1).</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec braku wpływu stwierdzonego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku, związany z zarzutem wniosek apelacyjny nie mógł zostać uwzględniony.</p>		
<p>3.8.</p>	<p>Punkty 3 i 5a apelacji obrońcy oskarżonych J. H. (1) i M. H. (1) – adw. B. A. oraz punkty II.1.1.1.lit.a) i b) (w zakresie właściwości i norm paliwa) i II.1.1.2 i II.2.3 apelacji</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>

	obrońcy oskarżonych J. H. (1) i M. H. (1) – adw. J. P..
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny	
<p>Opisane zarzuty sprowadzały się do podważania przez skarżących (również poprzez zarzuty wadliwej oceny dowodów) ustalenia, że paliwo sprzedawane na stacji paliw w W. nie spełniało norm jakości i nie posiadało właściwości wynikających z powszechnie obowiązujących przepisów prawa. Skarżący podnosił, że stwierdzono okoliczności wymagające wiedzy specjalnej, pomimo nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, a skarżąca zarzucała, że nie można opierać się na domniemaniu, że wszystkie partie sprzedawanego paliwa „nie miały właściwości i nie spełniały norm wynikających z obowiązujących przepisów prawa” oraz nie wykazano, które partie takowe były.</p> <p>Już na wstępie rozważań zauważyć trzeba, że zwrotu objętego tym cytatem nie było w opisie czynu przypisanego oskarżonym J. H. (1) i M. H. (1), co sprawiało, że posłużenie się cytatem było nieuprawnione. Oskarżonym tym przypisano bowiem w punkcie 1 zaskarżonego wyroku, że „wyzyskali błędne przeświadczenie (...) co do tego, że paliwo ma właściwości i spełnia normy wynikające z obowiązujących przepisów prawa”. Zasadniczo więc Sąd Okręgowy nie ustalił, aby sprzedawane paliwo nie miało określonych właściwości, lecz, że wprowadzano nabywców w błąd co do tych właściwości, bo takowych nie mogło mieć, skoro – jako blendowane – było</p>	

wytwarzane w inny sposób niż paliwo legalne. Ustalenie takie opiera się na założeniu, zdaniem Sądu Apelacyjnym uprawnionym w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, że „właściwości” obejmują również pochodzenie paliwa. W tym rozumieniu, przyjęcie, że doszło do wprowadzenia w błąd nabywców paliwa na stacji paliw w W. było uprawnione i nie wymagało dodatkowych ustaleń dotyczących poszczególnych partii paliwa dostarczanego sumptem M. S. (2).

Kwestia ta właśnie w ten sposób interpretowana jest w podobnych sprawach w orzecznictwie, czego dowodzi trafnie przywołany przez sąd meriti (vide str. 41 uzasadnienia) wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2015 r., sygn. akt II KK 198/15, LEX nr 1941889. W jego uzasadnieniu wskazano m.in.: <w sytuacji nabywania paliwa na stacji benzynowej każda osoba miała mylne wyobrażenie co do tego skąd paliwo pochodzi i działając w błędzie dokonywała zakupu tego „domowego” (pochodzącego spoza rafinerii) paliwa. (...) nawet gdyby przyjąć, że K.M. „udało się” (tak należy oceniać prawdopodobieństwo wytworzenia „paliwa” o dobrych parametrach technologicznych) niejednokrotnie tak wymieszać komponenty, iż uzyskał produkt końcowy zbliżony lub nawet tożsamy, w ujęciu właściwych parametrów, z paliwem będącym w legalnym obrocie i pochodzącym z rafinerii, to produkt ten z jego natury nie jest tym paliwem, którego spodziewa się na stacji benzynowej indywidualny odbiorca tankując paliwa. Na tym polegało wprowadzenie w błąd. Każdy nabywca takiego „paliwa”

nie był przecież informowany co do tego, że „paliwo” to powstało poza rafinerią, że nie pochodzi z legalnego obrotu (...), a dokonując zakupu na stacji benzynowej tkwił w przekonaniu, iż właśnie takie, legalne oraz trzymające każdorazowo stosowne standardy technologiczne paliwo kupuje. Zasady logiki i doświadczenia życiowego jednoznacznie przemawiają za tym, iż gdyby nabywcy posiadali niezbędną wiedzę co do pochodzenia paliwa i sposobu jego produkcji, niewątpliwie nie dokonaliby jego zakupu. (...) Nie ma żadnego znaczenia zatem fakt, że w niektórych sytuacjach „paliwo” wytworzone przez K.M. mogło nie różnić się od legalnego paliwa (np. etyliny). Niejednokrotnie przecież falsyfikat – produkt określony tą samą marką, co oryginał – może być oceniony w sferze określonych wartości (estetycznej - np. genialnie „podrobiony” obraz, technologicznej - zegarek dokładniej odmierzający czas; itp.) wyżej niż oryginał; nigdy jednak nie będzie oryginałem”.

Wywody te tak celnie tłumaczą sytuację nabywców paliwa na stacji w W. i sposób wprowadzenia ich w błąd, a ściślej wyzyskania ich błędnego przeświadczenia, że nie ma potrzeby ich poszerzać. Zgodzić się zarazem trzeba z również trafnie przywołanym przez sąd a quo stanowiskiem, iż „Ustalenia faktyczne nie zawsze przecież muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także wypływać z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na której podstawie doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż

dane okoliczności faktyczne istotnie wystąpiły” (wyrok SN z 04.10.1973 r., III KR 243/73, OSNKW 1974/2/33).

O ile z powyższego wynika, że oskarżeni J. i M. H. (1) „wyzyskali błędne przeświadczenie (...) co do tego, że paliwo ma właściwości (...) wynikające z obowiązujących przepisów prawa”, to w realiach sprawy brak dowodów pozwalających na ustalenie, że owa postać błędu dotyczyła też „spełniania norm”. Zgadając się bowiem z cytowanymi wyżej wywodami Sądu Najwyższego, stwierdzić należy, że w odniesieniu do niektórych partii blendowanego paliwa mogło udać się ich wytwórcom uzyskać paliwo odpowiadające normom. Skoro zaś żadna próbka blendowanego paliwa sprzedawanego następnie na stacji w W. nie została przez organy kontroli pobrana, nie można uznać za udowodnione, która nie odpowiadała normom. Zgodnie z regułą z art. 5 § 2 k.p.k. wymagało to wyeliminowania z opisu czynu przypisanego oskarżonym J. H. (1) i M. H. (1) w punkcie 1 zaskarżonego wyroku słów „i spełnia normy”. Z tych samych powodów, analogicznie należało postąpić w stosunku do oskarżonego M. S. (1) w punkcie 6 zaskarżonego wyroku.

Subsydiarnym argumentem za taką decyzją procesową była podniesiona przez skarżącą okoliczność, że w dacie czynów przypisanych oskarżonym H. nie obowiązywała jeszcze ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych (Dz.U. 2003.17.154 ze zm.). Weszła ona bowiem w życie od 1 stycznia 2004 r. Z kolei przed tą datą, to jest w okresie popełnienia czynów

przypisanych oskarżonym, brak było odpowiednika tej ustawy, co rodziło dodatkowy problem w zakresie określenia norm dotyczących jakości tych paliw. W realiach sprawy, dla odpowiedzialności karnej oskarżonych najważniejsze było, że nie ustalono, aby naruszyli postanowienia tamtej ustawy, ani nie skazano ich za to, lecz za wprowadzenie w błąd nabywców co do właściwości paliwa.

Nie miały natomiast żadnego znaczenia w analizowanym kontekście przywołane przez skarżącego zeznania J. F. (1) o tym, że w sprawie cywilnej „o złą jakość paliwa”, biegły miał stwierdzić, że ich „paliwo posiadało ponadnormatywne stężenie siarki, czyli było na korzyść paliwa i podwyższało jego jakość”. Jak wykazano w podsekcji 3.5 sytuacja ta wyglądała odmiennie. W istocie był to jedyny udowodniony przypadek, gdy paliwo sprzedane na stacji paliw w W. nie odpowiadało normom przyjętym dla paliw. Zważywszy jednak, że nie wiadomo dokładnie, kiedy nastąpiła jego sprzedaż, okoliczność ta nie mogła zostać przekuta na ustalenie zawarte w wyroku.

Konkludując, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że ustalonym faktem było wielomiesięczne nabywanie przez oskarżonych J. H. (1) i M. H. (1) substancji wytwarzanej nielegalnie przez mieszanie oleju opałowego i komponentów, a więc substancji co najmniej o odmiennym pochodzeniu niż benzyna lub olej napędowy dostępne na stacjach benzynowych, a w przypadkach, w których doszło do uszkodzeń pomp paliwowych w tankujących pojazdach –

również niebędącej takim paliwem. Oskarżeni wiedzieli, co nabywali, więc objęte ich świadomością i zamiarem bezpośrednim kierunkowym było wyzyskanie błędnego przeświadczenia finalnych nabywców paliwa, nabywających je na stacji benzynowej w W. co do tego, że paliwo ma właściwości (obejmujące też jego pochodzenie) wynikające z przepisów prawa.

Chociaż więc zarzutowi skarżącej z punktu II.2.3 błędu w ustaleniach faktycznych, iż oskarżeni w okresie popełnienia przypisanych im czynów posiadali wiedzę co do ewentualnej nienależytej jakości sprzedawanego paliwa, nie można było odmówić racji, spowodował on tylko korektę opisu czynu, a nie prowadził do zmian w zakresie odpowiedzialności karnej oskarżonych.

Zdaniem sądu odwoławczego, sąd meriti trafnie ustalił, że owi finalni nabywcy paliwa byli ustaleni i nieustaleni. Do ustalonych należeli zwłaszcza ci, których pojazdy tankowane paliwem ze stacji benzynowej w W., uległy uszkodzeniu. Sąd Apelacyjny zauważył, że należeli do nich: A. D. (k. 1400-1), R. B. (k. 1404) i R. S. (2) (k. 1422), którzy po tankowaniu na tej stacji i zwróceniu uwagi na nietypowy zapach i złą jakość paliwa, wymieniali częściej niż zwykle filtry oraz mieli uszkodzone pompy paliwowe w swoich pojazdach, jednak mimo reklamowania tego faktu u J. F. (1) nie odzyskali od firmy (...) odszkodowania. Z kolei P. K. (2) w czterech pojazdach miał uszkodzone pompy paliwowe systemy ogrzewania, po czym po zgłoszeniu tego J. F. (1) i J. H. (1) uzyskał od tego ostatniego możliwość tankowania na stacji

paliw w W. za darmo, ale bez faktur (k. 1418). Skargi wymienionych czterech klientów potwierdził w swych zeznaniach J. F. (1) (k. 1460). Ich zeznaniom Sąd Okręgowy dał wiarę (vide str. 27 uzasadnienia).

Co do zarzutu skarżącego, jakoby to wskutek niewymienienia imion i nazwisk wspomnianych pokrzywdzonych doszło do naruszenia art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. przez brak dokładnego opisu czynu przypisanego oskarżonym J. i M. H. (1), stwierdzić trzeba, że w świetle materiału dowodowego czyn ten mógł być precyzyjniej ujęty. Tyle że ustalenie takie było w istocie niekorzystne dla oskarżonych, bowiem wówczas otwierałaby się droga do zasądzenia na rzecz ustalonych i wymienionych z imienia i nazwiska pokrzywdzonych droga do zasądzenia na ich rzecz odszkodowania lub nawiązki w trybie art. 46 k.k. Sąd, zarzut ten, podnoszony wyłącznie przez obrońcę, nie mógł zasługiwać na uwzględnienie.

Niewątpliwie chybionym był natomiast zarzut, jakoby brak sprecyzowania tożsamości finalnych odbiorców (i określenia ich jako „nieustalonych”) miał czynić niemożliwym stwierdzenie, czy zostali oni wprowadzeni przez oskarżonych w błąd co do jakości i właściwości paliwa. Jak wynikało z trafnie przywołanego przez sąd meriti (vide str. 41 uzasadnienia) wyroku Sądu Najwyższego z 27 listopada 2015 r., II KK 198/15, LEX nr 1941889, dla przypisania sprawcy odpowiedzialności z art. 286 § 1 k.k. nie jest konieczne ustalenie personaliów osoby, która została wprowadzona w błąd i która pod

wpływem tego błędu rozporządziła mieniem.		
Wniosek		
Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, ewentualnie zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych J. H. (1) i M. H. (1).	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Wobec częściowej zasadności przeanalizowanych zarzutów, doszło do zmiany zaskarżonego wyroku przez skreślenie w opisie czynu przypisanego oskarżonym J. H. (1) i M. H. (1) w punkcie 1 słów „i spełnia normy”. Wobec niezasadności pozostałych zarzutów, związane z nimi wnioski nie mogły zostać uwzględnione.		
3.9.	Punkt 4 apelacji obrońcy oskarżonych J. H. (1) i M. H. (1) – adw. B. A..	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Skarżący miał zasadniczo rację, że doszło do naruszenia art. 424 § 1 i § 2 k.p.k. poprzez niewskazanie (wystarczające) w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w zakresie czynu opisanego w pkt 1 wyroku, jakie fakty sąd meriti uznał za udowodnione w zakresie winy i sprawstwa M. H. (1). Brak ten		

jednak nie był rażący, skoro w części owego uzasadnienia poświęconej ustaleniom faktycznym przywołano szereg dowodów oraz zaznaczono, że dotyczą skazania tak oskarżonego J. H. (1), jak i oskarżonego M. H. (1). Z kolei co do twierdzeń skarżącego, że sąd a quo nie wskazał, na jakich w tej mierze oparł się dowodach, nie były one w pełni słuszne, gdyż w części uzasadnienia poświęconej ocenie wyjaśnień oskarżonego M. H. (1) (str. 33-34) sąd meriti przywołał takie dowody. Niewątpliwie jednak uczynił to bardzo zwięźle, głównie z odwołaniem do rozważań dotyczących oskarżonego J. H. (1), i trudno było doszukać się argumentacji dotyczącej wyłącznie oskarżonego M. H. (1). Podkreślić jednak należy, że mimo stwierdzonego (w opisanym zakresie) uchybienia, nie mogło ono prowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku wobec jednoznacznego brzmienia art. 455a k.p.k. Nadto, uchybienie to było możliwe do konwalidowania na etapie postępowania odwoławczego, co zresztą nastąpiło, a czego wyrazem są poniżej zaprezentowane wywody.

Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości, że oskarżony M. H. (1), który był „prawą ręką” oskarżonego J. H. (1) miał pełną wiedzę odnośnie zakupu i sprzedaży zblendowanego paliwa na stacji paliw w W. przy ul. (...), a także fikcyjnych faktur, jakie w związku z tym poszczególne firmy, w tym (...), dawały firmom (...). Oskarżony M. H. (1) niekiedy sam składał zamówienia na takie paliwo i korzystając z zażyłych relacji z M. S. (2) uzyskiwał u niego dodatkowe zniżki. Uczestniczył też w spotkaniach towarzyskich i handlowych z pozostałymi członkami grupy (w

tym z jego ojcem, M. S. (2), R. S. (1), P. K. (1)), na których ustalano szczegóły nielegalnych operacji gospodarczych. Świadczyły o tym relacje procesowe głównie J. F. (1), a także korespondujące z nimi P. K. (1), czy R. S. (1).

Na potwierdzenie powyższego warto przytoczyć wybrane fragmenty depozycji wymienionych, wskazujące na rolę oskarżonego M. H. (1). I tak, J. F. (1) w śledztwie, podczas pierwszego przesłuchania podał: „Jeśli chodzi o firmę (...), to pamiętam, iż jej właścicielem był P. K. (1) i spotkałem go dwa razy, był wtedy w obecności M. S. (2) w W. na rozmowach z J. H. (1) i z jego synem M. H. (1)” (k. 544), „M. H. (1) (...) łączyły go bliższe stosunki towarzyskie z M. S. (2). Z sprawą handlu paliwem przez sp. z o.o. (...) był ściśle związany, obecnie jest vice prezesem sp. z o.o. (...)” (k. 545). J. F. (1) podał też: „M. S. (2) zaprzyjaźnił się z synem J. M. H. i kontaktowali się ze sobą. Wiem że dochodziło do ich spotkań na terenie W. – 2-3-krotnie spotkanie, słyszałem, że prawdopodobnie doszło do ich spotkań w okolicach C.” (k. 564). „M. S. (2) bywał w W. u J. H. (1). Wiem, że bywał u niego w domu, nie byłem świadkiem tych spotkań, ale wiem to zarówno z relacji M. S. (2), J. H. (1), jak i M. H. (1). Wiem, że M. H. (1) zapraszał M. S. (2) do W. na tzw. „imprezy”, jak również M. H. (1) był zapraszany przez M. S. (2) do C.. Wiem, że w trakcie jednej imprezy w W. oprócz M. S. (2) był również R. S. (1), a wiem to z relacji zarówno M. S. (2), jak i M. H. (1)” (k. 598). W toku przesłuchania 30.11.2005 r. J. F. (1) podał: „W trakcie mojej pracy na stacji paliw w W. przy ul. (...) poznałem M. H. (1), który wówczas przyjechał ze swoim

ojcem J. H. (1). W trakcie kontaktów z M. H. (1) i J. H. (1) zauważyłem, że M. H. (1) jest jakby „prawą ręką” ojca. W zasadzie miało to miejsce od momentu, kiedy pojawił się M. S. (2) jako osoba dostarczająca paliwo dla (...) a następnie (...) M. H. (1) utrzymywał kontakty towarzyskie z M. S. (2), jak i związane z dostarczaniem paliwem przez M. S. (2). M. H. (1) zamawiał paliwo do stacji paliw w W. od M. S. (2), wiem o tym, bo później M. S. (2) dzwonił do mnie i mówił, że przywiezie paliwo, bo tak ustalił z M.. Kilkakrotnie M. H. (1) chwalił się, że wynegocjował od M. S. (2) jeszcze niższe ceny dostarczanego paliwa, co faktycznie miało miejsce. Z tego co pamiętam chodziło o dwa lub trzy grosze na litrze. Kiedy M. H. (1) przebywał w W. to odbierał dokumenty związane z prowadzeniem stacji paliw w W. (...). W przypadkach, kiedy w W. był J. H. (1) lub M. H. (1), to osobiście odbierali te dokumenty, w pozostałych przypadkach były przekazywane pocztą kurierską. M. H. (1) był doskonale zorientowany w sprzedaży zblendowanego paliwa na stacji paliw (...) i następnie (...) w W. przy ul. (...), a także fikcyjnych kosztów, jakie firma (...) dawała firmom (...). Wiem to od samego M. H. (1) w trakcie prowadzonych z nim rozmów, a także od M. S. (2). Między innymi M. H. (1) również uczestniczył w spotkaniu, które odbyło się w W., a byli na nim, oprócz M., M. S. (2), P. K. (1), J. H. (1). Wówczas omawiano sposób, w jaki J. H. (1) miał odzyskać pieniądze, które zostały wpłacone przez niego na rachunek firmy (...). Wówczas wymyślono cesję z firmy (...) dla firmy (...) i za taką kwotę było dostarczone paliwo na stację paliw w W. przy ul. (...) (k. 622-623). Zauważyć należy, że wyjaśnienia opisujące spotkanie dotyczące cesji,

uwiarygodnia to, że o niej J. F. (1) wspominał już wcześniej (k. 599-600), a o takim spotkaniu w tym samym składzie osobowym – chociaż bez szczegółów, co na nim omawiano – wyjaśnił P. K. (1), wskazując, że M. S. (2) na nim nie przedstawiano, z czego wynika, że był już znany H. (k. 1027-1028).

W toku opisanych wyjaśnień J. F. (1) podał też: „M. H. (1) utrzymywał kontakty towarzyskie z M. S. (2). Wiem, że się wzajemnie odwiedzali, tj. M. S. (2) przyjeżdżał do W., a także M. H. (1) był co najmniej jeden raz w C.. O spotkaniu w C. dowiedziałem się od M. H. (1) i od niego dowiedziałem się też, że na nim był P. K. (1). Na spotkania w W. M. S. (2) przyjeżdżał z R. S. (1) (...) Stosunki między M. S. (2) a M. H. (1) określiłbym jako zażyłe (k. 623). Wiarygodność relacji dotyczących wydarzeń, w których J. F. (1) nie uczestniczył, np. spotkań, wzmacniało podawanie różnych źródeł wiedzy o nich, tj. z przekazów różnych ich uczestników. Nadto, J. F. (1) znał lokalizację mieszkania M. H. (1) (k. 624).

Wyjaśnienia J. F. (1) wskazywały również, że w drugiej połowie 2002 roku na stację paliw w W. blendowane paliwo u M. S. (2) zamawiali wyłącznie oskarżeni J. H. (1) i M. H. (1). J. F. (1) podał bowiem: „...był taki okres w roku 2002, kiedy w zasadzie przestałem funkcjonować, a było to po wypadku samochodowym, w którym zginęli mój ojciec i moja pierwsza żona, wówczas nie zajmowałem się żadnymi pracami związanymi z prowadzeniem stacji paliw i w tym okresie wiem, że zamawianiem paliwa zajmowali się M. i J. H. (2)” (k. 688). Dokumentarnym dowodem na

znajomość oskarżonego M. H. (1) z M. S. (2) było złożone przez J. F. (1) (k. 1123) zdjęcie przedstawiające ich obok siebie (k. 1125-1126).

Wszystkie te wyjaśnienia, obciążające oskarżonego M. H. (1), świadek J. F. (1) podtrzymał na rozprawie 29.03.2016 r. (k. 15008-15014), gdy to wprost potwierdził, że M. H. (1) był zorientowany w sprzedaży zblendowanego paliwa przez M. S. (2) na stacji paliw w W. (k. 15012).

Z opisanymi relacjami J. F. (1) korespondowały depozycje procesowe R. S. (1), który opisywał zarówno rolę oskarżonego M. H. (1), jak i czynności podejmowane w nielegalnym procederze paliwowym jako zbliżone do oskarżonego J. H. (1). R. S. (1) na rozprawie 18.07.2017 r. podtrzymał wszystkie wyjaśnienia ze śledztwa, a także opisując swe kontakty z oskarżonymi J. i M. H. (1) zeznał, że mieli oni stację benzynową w W., że za pośrednictwem M. S. (2) sprzedawał im paliwo na tę stację, spotykał się u nich w domu, sprzedawał im paliwo nielegalne, ponieważ było ono wcześniej blendowane (k. 15811-15812). Opisał też zachowania, które podejmował samodzielnie oskarżony M. H. (1), podając, że raz czy dwa dzwonił do niego syn J. H. (1) i składał zamówienia na paliwo (k. 15813).

Wniosek

Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, ewentualnie zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego M. H. (1).

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Wobec braku wpływu stwierdzonego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku, związany z zarzutem wniosek apelacyjny nie mógł zostać uwzględniony.		
3.10.	Punkt 5b apelacji obrońcy oskarżonych J. H. (1) i M. H. (1) – adw. B. A. oraz punkt II.3 apelacji obrońcy oskarżonych J. H. (1) i M. H. (1) – adw. J. P.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Zarzut skarżącej był całkowicie chybiony, a zarzut skarżącego nie był trafny. Co do zarzutu skarżącej zauważyć należy, że skoro zarzucano, że „nie zostało wykazane, aby oskarżony podejmował działania zmierzające do udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępczego pochodzenia środków” oraz nie udowodniono popełnienia czynu bazowego, to w istocie podniesiono błędy w ustaleniach faktycznych. W takiej zaś sytuacji nie sposób było zarzucać naruszenia prawa materialnego. Nadto, niezrozumiałe było twierdzenie skarżącej, że sąd meriti dostatecznie nie skonkretyzował określenia typu czynu zabronionego, z którym związane były korzyści majątkowe oraz jego kwalifikacji prawnej. Sąd Okręgowy bowiem prawidłowo i bardzo klarownie wykazał (vide str. 16 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), że oskarżony J. H.		

(1) podjął działania, które mogły udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenia przestępczego pochodzenia środków płatniczych pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem czynu opisanego w punkcie 1 niniejszego wyroku oraz przestępstwa skarbowego. Skoro nastąpiło nazwanie czynu bazowego, a ten – w rozbudowanej postaci – został dokładnie przypisany oskarżonemu J. H. (1), to zbędne było powtórne jego opisywanie.

Niewątpliwie mniej klarownie postąpił Sąd Okręgowy w odniesieniu do drugiego czynu bazowego, czyli przestępstwa skarbowego. Co prawda, zostało ono bardzo dokładnie zakwalifikowane (z art. 76 §1 k.k.s. i art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1, 3 i 5 k.k.s. i art. 6 § 2 k.k.s.), ale – prawdopodobnie z powodu przedawnienia jego karalności – w części uzasadnienia poświęconej ustaleniom faktycznym tych ostatnich również nie przedstawiono. Zdaniem sądu odwoławczego, szczegółowa analiza owego uzasadnienia prowadzi jednak do wniosku, że również ten czyn bazowy został ustalony. Wszak, stan faktyczny oparto również na decyzjach organów skarbowych (str. 3, 5 uzasadnienia), które zostały uznane za wiarygodne (str. 25), a ustalono m.in., że „[o]skarżony J. H. (1) posłużył się tymi fakturami włączając je do dokumentacji księgowej swoich firm, celem obniżenia podatku należnego VAT, jak również w celu umożliwienia osobom blendującym paliwo uniknięcie opodatkowania podatkiem akcyzowym w wysokości 2.903.133,82 zł” (str. 15).

Konkludując, mając na uwadze, że w określonym układzie procesowym,

<p>gdy nie budzi wątpliwości w świetle innych ustaleń, opis przestępstwa bazowego do przestępstwa prania brudnych pieniędzy poprzez przytoczenie jego kwalifikacji prawnej w minimalnym stopniu może odpowiadać wymaganiom stawianym przez art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., nie ujawniono podstaw do uwzględnienia zarzutu. Zauważyć przy tym należy, że nawet odmienne postąpienie nie miałyby żadnego wpływu na przyjętą kwalifikację prawną, gdyż odwołanie do przestępstwa bazowego jako do czynu przypisanego w punkcie 1 zaskarżonego wyroku było w pełni prawidłowe.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, ewentualnie zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych J. H. (1) i M. H. (1).</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec braku wpływu stwierdzonego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku, związany z zarzutem wniosek apelacyjny nie mógł zostać uwzględniony.</p>		
<p>3.11.</p>	<p>Punkt 6 apelacji obrońcy oskarżonych J. H. (1) i M. H. (1) – adw. B. A. oraz punkt II.4 apelacji obrońcy oskarżonych J. H. (1) i M. H. (1) – adw. J. P.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>

<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>Kontrola odwoławcza rozstrzygnięcia z punktu 11 zaskarżonego wyroku doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że było ono niezasadne. Po części nastąpiło to wskutek podzielenia stanowiska skarżących, które jednak sięgało też do argumentacji niezaskarżonej na uwzględnienie.</p> <p>Na wstępie należy zauważyć, że skoro Sąd Okręgowy, przywołując jako podstawę prawną art. 44 § 4 w zw. z § 1 k.k., orzekł wobec oskarżonego J. H. (1) przepadek kwoty 4.347.659,43 zł tytułem równowartości przedmiotów (pieniędzy) pochodzących z przestępstwa opisanego w pkt 3, to nie zastosował art. 4 § 1 k.k., a więc oparł się na przepisach obowiązujących w dacie orzekania, a nie na ustawie względniejszej.</p> <p>Rację zaś mają skarżący, że w dacie popełnienia czynu zabronionego opisanego w punkcie 3 zaskarżonego wyroku (czyli w okresie od lutego 2002 r. do 31 marca 2003 r.) obowiązywała ustawa względniejsza dla oskarżonego J. H. (1), tj. w brzmieniu przed wejściem w życie ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2003, Nr 111, poz. 1061). W myśl art. 44 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu sąd orzekał przepadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa, chyba, że podlegały zwrotowi pokrzywdzonemu lub innemu podmiotowi. Stosownie do</p>	

paragrafu 4 tamtego artykułu, w razie świadomie spowodowanej przez sprawcę niemożności orzeczenia przepadku przedmiotów wymienionych w § 1 lub 2, sąd mógł orzec obowiązek uiszczenia kwoty pieniężnej stanowiącej ich równowartość. Jak widać, ustawa obowiązująca w dacie popełnienia czynu w ogóle nie przewidywała możliwości orzeczenia przepadku równowartości przedmiotów pochodzących z przestępstwa, lecz możliwość orzeczenia obowiązku uiszczenia kwoty pieniężnej stanowiącej ich równowartość. Poza tym, skoro Sąd Okręgowy zakwalifikował (zresztą trafnie) przestępstwo przypisane oskarżonemu J. H. (1) w punkcie 3 zaskarżonego wyroku z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 k.k. i art. 4 § 1 k.k., czyli zastosował ustawę względniejszą, to również w zakresie środka karnego wynikającego z tego przestępstwa był obowiązany stosować taką ustawę. W razie stosowania art. 4 § 1 k.k. konieczne jest bowiem stosowanie całego stanu prawnego względniejszego dla sprawy, a nie tylko wybranych jego elementów.

Mimo tego, że Sąd Okręgowy wadliwie nie zastosował art. 4 § 1 k.k. w zakresie orzekania o środku karnym, koncepcja skarżących, jakoby to w tym zakresie wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 5 k.p.k., była nieprzekonująca.

Argumentacja skarżącego sprowadzała się do powołania się na stanowisko wyrażone w wyroku SN z dnia 20 stycznia 2012 r., III KK 388/11, LEX nr 1119523. W nim zaś, co już w apelacji pominięto, wskazano: „skoro stan prawny w chwili popełnienia

przez skazanego przestępstwa nie przewidywał możliwości orzeczenia środka karnego w postaci zakazu wstępu na imprezę masową, a taki środek w stosunku do niego orzeczono, bezsporne jest, że ustawa poprzednio obowiązująca była dla sprawy względniejsza”.

Podobnie wypowiedziano się w innych judykatach. I tak w wyroku SN z 08.07.2014 r., III KK 187/14, LEX nr 1483368, przyjęto: „Pojęcie kary nieznaney ustawie odnosi się do kary lub środka karnego, który nie był przewidziany w ustawie przyjętej za podstawę orzekania lub podlegającej zastosowaniu przy uwzględnieniu dyrektywy wynikającej z art. 4 k.k. Niewątpliwe jest, że w katalogu środków karnych wymienionych w kodeksie karnym do dnia 26 września 2005 r. - nie istniał środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z określonymi osobami. Orzeczenie tego środka do czynów popełnionych przed dniem 26 września 2005 r. nie znajdowało więc podstawy prawnej i w konsekwencji stanowiło orzeczenie o środku nieznanym ustawie karnej.” Z kolei w wyroku SN z 29.08.2013 r., IV KK 399/12, LEX nr 1377926, wskazano: „Orzeczenie kary, środka karnego lub środka zabezpieczającego niemieszczącego się w katalogu kar lub środków zamieszczonym w ustawie będącej podstawą orzekania lub w ustawie, która przy uwzględnieniu art. 4 k.k. powinna być podstawą orzekania, oznacza orzeczenie kary lub środka nieznanego ustawie, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 5 k.p.k.”

Sąd Apelacyjny zauważa jednak, że poglądy powyższe wyrażono na gruncie zdecydowanie odmiennych stanów faktycznych i dotyczących

odmiennej sytuacji prawnej niż w niniejszej sprawie, gdzie zarówno w czasie popełnienia czynu przypisanego oskarżonemu J. H. (1), jak w dacie orzekania, możliwe było orzeczenie środka karnego, tyle że inaczej określonego przez ustawodawcę. Stąd, brak wystarczających podstaw normatywnych, aby w sprawie niniejszej znalazły zastosowanie owe interpretacje prawne, które skądinąd słusznie rozwiązują kwestie intertemporalne w przypadku wprowadzenia przez ustawodawcę nowych środków karnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w realiach niniejszej sprawy nie doszło do orzeczenia środka karnego nieznanego ustawie, ale do niewłaściwego nazwania (przepadek kwoty) środka, który był znany ustawie obowiązującej w czasie popełnienia czynu (obowiązek uiszczenia kwoty pieniężnej). Nomenklatura w tym zakresie jest wszak zbliżona, a skutek w swej istocie zbieżny, gdyż faktycznie ma dojść do uiszczenia określonej kwoty pieniężnej przez sprawcę na rzecz Skarbu Państwa. Stąd, sąd odwoławczy uznał, że nie wystąpiła w tym zakresie bezwzględna przyczyna odwoławcza.

Mimo tego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, do orzeczenia owego środka nie powinno dojść z innych powodów.

Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że brak w nich wytłumaczenia, dlaczego orzeczono przepadek na podstawie art. 44 § 1 i § 4 k.k. Sąd Okręgowy wskazał jedynie, że „podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Katowicach

wyrażony w postanowieniu z 29 stycznia 2020r. wydanym w niniejszej sprawie (k.16691), gdzie sąd ten stanął na stanowisku, że nie ma podstaw do orzekania przypadku w oparciu o art. 299 § 7 k.k. Natomiast jest możliwe orzeczenie tego przypadku w oparciu o art. 44 § 1 i 4 k.k. (...) w odróżnieniu od art. 299 § 7 k.k. możliwe jest orzeczenie przypadku równowartości przedmiotów pochodzących z przestępstwa. W świetle powołanej powyżej definicji takich przedmiotów – Sąd orzekł ich przypadek w trybie art. 44 k.k.” Sąd odwoławczy podkreśla, że w przywołanym przez sąd meriti judykacie bynajmniej nie zawarto tak jednoznacznego stanowiska, a stwierdzono jedynie, że „nie można wykluczyć” przypadku równowartości przedmiotów pochodzących z przestępstwa prania brudnych pieniędzy. Okoliczność, że czegoś nie można wykluczyć, oczywiście nie oznacza, że winno to mieć miejsce, a już na pewno nie jest uzasadnieniem podjętej decyzji.

Nadto, skrajnie szczupły wywód uniemożliwił prześledzenie toku rozumowania sądu a quo. Brak więc pewności, czy sąd meriti miał na uwadze, że chodziło o przedmioty pochodzące bezpośrednio (słowo to pominięto w wyroku i jego uzasadnieniu) z przestępstwa z punktu 3, a także nie wiadomo, czy uwzględniono konieczność wykazania „świadomie spowodowanej przez sprawcę niemożności orzeczenia (ich) przypadku” oraz aspektu celowościowego. Zważywszy na odwołanie się w punkcie 11 zaskarżonego wyroku do czynu z jego punktu 3, a także zbieżność kwot, należy uznać, iż owymi przedmiotami pochodzącymi

bezpośrednio z przestępstwa z punktu 3 miały być „pieniądze w kwocie co najmniej 4.347.659,43 zł”, o których mowa w tym punkcie. Zaś co do tej kwoty, Sąd Okręgowy ustalił – w ramach czynu z punktu 3 – co następuje: „Oskarżony J. H. (1) pieniądze te wykorzystywał następnie do zapłaty za zakupione paliwo – przelewając je na konta firm (...) – wiedząc, że nie były one rzeczywistymi sprzedawcami paliwa (...) aby utrudnić stwierdzenie przestępczego pochodzenia tych pieniędzy, ich miejsce docelowe i możliwość ich wykrycia – przelał kwotę co najmniej 4.347.659,43 zł na rachunek firmy (...)” (str. 16 uzasadnienia). Jak widać, bynajmniej nie ustalono, aby środki te stanowiły, jak podniesiono w uzasadnieniu apelacji skarżącego, korzyść uzyskaną z przestępstw bazowych. Z kolei okoliczność, że co do jednego z przestępstw bazowych, czyli przestępstwa skarbowego, nastąpiło przedawnienie jego karalności, wbrew twierdzeniom apelacji skarżącej, nie miało znaczenia dla przypisania przestępstwa prania brudnych pieniędzy, czego przyczyny przedstawiono w podsekcji 3.10.

Rozważając, czy wyżej opisane pieniądze pochodziły bezpośrednio z przestępstwa z art. 299 § 1 k.k., warto zwrócić uwagę, że w literaturze wskazywano, że przedmiotem przestępstwa „[m]ogą to być np. rzeczy skradzione, otrzymana łapówka, wytworzone narkotyki, sfałszowane pieniądze” (Z. Sienkiewicz [w:] Kodeks karny. Komentarz, wyd. II, red. O. Górniok, Warszawa 2006, art. 44, teza 2). O ile więc do przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa

zaliczyć te, które stanowią jego przedmiot, orzeczenie w trybie art. 44 § 4 k.k. w brzmieniu do 30 czerwca 2003 r. nie było niedopuszczalne.

Co do rozstrzygnięcia określonej w art. 44 § 4 k.k. świadomości spowodowanej przez sprawcę niemożności orzeczenia przepadku przedmiotów wymienionych w § 1, to w piśmiennictwie przyjmowano, że „orzeczenie przepadku tych przedmiotów jest niemożliwe ze względów faktycznych lub prawnych. Taka sytuacja może zaistnieć zarówno wtedy, gdy sprawca przedmiot ukrył, zniszczył, sprzedał czy przekazał, jak i wówczas, gdy przedmioty te zostały mu skradzione lub zniszczone” (Z. Sienkiewicz [w:] Kodeks karny. Komentarz, wyd. II, red. O. Górniok, Warszawa 2006, art. 44, teza 7). Pieniądze przelane na konta firm (...) zostały wypłacone w gotówce przez inne osoby z rachunków bankowych i przekazane w większej części M. S. (2), więc w dacie orzekania nie było możliwości orzeczenia ich przepadku. Działania takie były objęte świadomością oskarżonego J. H. (1) oraz nastąpiły z jego inicjatywy. Zarazem jednak, działania te nie służyły niemożności orzeczenia ich przepadku, lecz środki przelano w ramach mechanizmu prania brudnych pieniędzy.

Wreszcie, analizowane orzeczenie z art. 44 § 4 k.k. miało charakter fakultatywny, a zgodzić się należy w tym przypadku ze skarżącą, że sąd I Instancji nie uzasadnił podstaw i potrzeb dla zastosowania tego fakultatywnego środka, mimo iż represje wynikające z tego środka były bardzo dolegliwe dla oskarżonego J. H. (1). Represje

te przekraczałyby wielokrotnie wysokość grzywny wymierzonej temu oskarżonemu, a zarazem nie sposób byłoby je przystawić do wysokości osiągniętej przez sprawców korzyści majątkowej lub wysokości wyrządzonej pokrzywdzonym szkody, skoro tych nie ustalono. Zatem, trudno byłoby wykazać celowość i sprawiedliwość takie rozstrzygnięcia. Z tych wszystkich przyczyn uchylono zaskarżone rozstrzygnięcie. Z punktu widzenia zasad słuszności, ale także logicznego rozumowania, zasadnym byłoby pozbawienie środków uzyskanych ze sprzedaży podrobionych paliw tego, kto je uzyskał (w tym przypadku M. S. (2)), a nie tego pośrednika, kto kupił takie „paliwo”, czyli oskarżonego J. H. (1). Skoro zaś wydanie orzeczenia w tym przedmiocie miało – i na zasadzie art. 4 § 1 k.k. ma – charakter fakultatywny, aspekt sprawiedliwościowy powinien mieć istotne znaczenie.

Wniosek

Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, ewentualnie zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych J. H. (1) i M. H. (1), a w apelacji adw. B. A. z daleko posuniętej ostrożności procesowej – nieorzekanie przypadku równowartości przedmiotów pochodzących z przestępstwa w trybie art. 44 § 4 k.k.

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

<p>Wobec częściowej zasadności zarzutów, związany z nimi wniosek ewentualny adw. B. A. zasługiwał na uwzględnienie.</p>		
<p>3.12.</p>	<p>Punkt 7 apelacji obrońcy oskarżonych J. H. (1) i M. H. (1) – adw. B. A. oraz punkty II-V apelacji prokuratora.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Na wstępie przypomnieć wypada, że jako zarzut w kategorii ocen zarzut rażącej niewspółmierności kary można podnieść jedynie wówczas, gdy kara nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, stając się w społecznym odczuciu karą niesprawiedliwą (wyrok SA w Poznaniu z 04.07.2013 r., II AKa 125/13, LEX nr 1345555; wyrok SA w Lublinie z 04.06.2014 r., II AKa 72/14, LEX nr 1493773; wyrok SN z 30.11.2016 r., IV KK 225/16, LEX nr 2169500). Przy tym, na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu niedającym się wręcz zaakceptować (wyrok SA w Warszawie z 18.09.2013 r., II AKa 258/13, LEX nr 1392054; wyrok SA w Łodzi z 29.10.2013 r., II AKa 196/13, LEX nr 1386142; wyrok SA w Łodzi z 28.01.2014 r., II AKa 264/13, LEX nr 1425460; wyrok SA we</p>		

Wrocławiu z 17.05.2012 r., II AKa 125/12; wyrok SA w Warszawie z 24.01.2019 r., II AKa 409/18, LEX nr 2620794). Zauważa się też, że z rażąco niewspółmiernością kary za określone przestępstwo mamy do czynienia wówczas, gdy na podstawie wszystkich okoliczności mających wpływ na jej wymiar można ustalić, że zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej przy prawidłowym zastosowaniu dyrektyw wymiaru kary zawartych w art. 53 k.k. i n. (wyrok SA w Lublinie z 25.09.2013 r., II AKa 154/13, LEX nr 1375821; wyrok SN z 28.02.2014 r., SNO 42/13, LEX 1444464) oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (wyrok SA we Wrocławiu z 19.12.2018 r., II AKa 248/18, LEX nr 2613654). W szczególności, zarzut rażącej niewspółmierności kary polegać może na wykazaniu, że prawidłowo ustalone okoliczności mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których orzeczona kara bądź nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym (wyrok SN z 23.10.1974 r., V KRN 78/74, OSNKW 1974/12/234; aprobowany przez M. Cieślak, Z. Doda, Przegląd orzecznictwa, Palestra 1975/9/37). Oceniając karę z punktu widzenia jej rażącej niewspółmierności, należy mieć na względzie wszystkie jej elementy, a więc nie tylko wymierzoną karę pozbawienia wolności, ale także orzeczoną karę grzywny i zastosowane środki karne. (wyrok SA w Poznaniu z 20.09.2012 r., II AKa 179/12, LEX nr 1307470).

Mając na uwadze powyższe zapatrywania, Sąd Apelacyjny nie znalazł powodów do ingerencji

w wymiar kary orzeczonej oskarżonemu M. H. (1). Zauważyć należy, że mimo wniosku o „orzeczenie wobec oskarżonych kar niższego rzędu” (czyli dotyczącego obu oskarżonych), obrońca – adw. B. A. nie sformułował w petitum oraz uzasadnieniu apelacji żadnych zarzutów wobec rozstrzygnięcia wydanego w I instancji wobec oskarżonego M. H. (1). Już to sugerowało, że argumentacja Sądu Okręgowego co do tego oskarżonego nie była podważana. Oczywiście, niezależnie od tego, sąd odwoławczy na zasadzie art. 447 § 1 k.p.k. rozważał analizowaną kwestię (podobnie jak w przypadku każdego oskarżonego), jednak nie ujawnił powodów nakazujących korektę zaskarżonego wyroku w zakresie kary. Nie utracono przy tym z pola widzenia okoliczności eksponowanych przez prokuratora, tyle że nie uznano ich w przypadku oskarżonego M. H. (1), którego rola w przestępczym procederze nie była zasadnicza, za przemawiające za z ostrzeniem kary. Zgodzić się należy z prokuratorem, że oskarżony ten działał z zamiarem bezpośrednim i dysponował pełną możliwością rozpoznania znaczenia czynu, a ilości wprowadzonego do obrotu „paliwa” były znaczne, jednak elementy te należały do znamion czynów z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 271 § 3 k.k., więc per se nie mogły wpływać na stopień społecznej szkodliwości ani na wymiar kary. Z kolei kontynuowanie procederu w kilkunastomiesięcznej perspektywie czasowej, kierując się naganną motywacją w postaci chęci łatwego wzbogacenia oraz przy znacznym stopniu zawinienia zostało, zdaniem sądu odwoławczego, uwzględnione przy wymiarze kary. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, orzeczona

oskarżonemu M. H. (1) w I instancji kara wcale nie była – jak twierdził prokurator – łagodna, biorąc pod uwagę jej całokształt, czyli również orzeczoną grzywnę. Zachodziły również, z przyczyn opisanych przez sąd a quo (str. 49 uzasadnienia) przesłanki do warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej kary pozbawienia wolności.

Odmiennie sąd odwoławczy ocenił kary jednostkowe oraz karę łączną wymierzone przez Sąd Okręgowy oskarżonemu J. H. (1), które w swym całokształcie były nazbyt surowe.

Zauważyć należy, że prokurator eksponował w przypadku oskarżonego J. H. (1) te same okoliczności, co wobec jego syna M., a przecież tych – jak wyżej przedstawiono – Sąd Apelacyjny nie uznał za przemawiające za zaostrzeniem kary. W pełni aktualne wobec J. H. (1) były wywody w zakresie uwzględnienia, iż oskarżony ten działał z zamiarem bezpośrednim i dysponował pełną możliwością rozpoznania znaczenia czynu, a ilości wprowadzonego do obrotu „paliwa” były znaczne. Kontynuowanie procederu w kilkunastomiesięcznej perspektywie czasowej, kierując się naganną motywacją w postaci chęci łatwego wzbogacenia oraz przy znacznym stopniu zawinienia winno znaleźć wyraz w wymiarze kary (kar), przy czym Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że powinny to być kary o wydźwięku finansowym. Przypisane oskarżonemu J. H. (1) przestępstwa były bowiem skierowane głównie przeciwko mieniu oraz obrotowi gospodarczemu, a ich przedmiotem były znaczne kwoty pieniędzy. Wymierzone kary, aby uwzględniały wszystkie ich dyrektywy, zarówno

odpowiadania stopniowi winy oraz społecznej szkodliwości czynów, prewencji indywidualnej, jak i generalnej, winny być więc dolegliwe, ale niekonieczne w sferze wolności osobistej. Wystarczającą dolegliwość powinny zapewnić sankcje finansowe.

Dochodząc do takiego przekonania, sąd odwoławczy miał na uwadze argumenty zaferowane przez obrońcę oskarżonego. Niewątpliwie na czas orzekania J. H. (1) był osobą niekaraną, z kilkudziesięcioletnim doświadczeniem w prowadzeniu działalności gospodarczej. Nie sposób też abstrahować od podeszłego wieku oskarżonego oraz jego złego stanu zdrowia, znajdującego potwierdzenie w dokumentacji medycznej. Nadto, upływ blisko dwudziestu lat od popełnionych przestępstw do chwili orzekania również po części przemawiał na korzyść oskarżonego, gdyż w tym czasie nie popełnił on nowych przestępstw, a kara wymierzana po tylu latach istotnie osłabia znaczenie prewencji generalnej.

Dodatkowo, Sąd Apelacyjny zauważa, że domaganie się przez prokuratora orzeczenia wobec oskarżonego J. H. (1) bardzo surowych kar pozbawienia wolności było wręcz niezrozumiałe. Przypomnieć należy, że oskarżony ten nie był osobą kierującą zorganizowaną grupą przestępczą (jak pierwotnie zarzucał oskarżyciel publiczny), ani żadną kluczową postacią w tej grupie. W depozycjach świadków kilkakrotnie powtarzało się, że odbierał on około 10% blendowanego paliwa, podczas gdy W. S. odbierał 90% (k. 4784, 6317, 6348, 6363). Tymczasem, ten ostatni został skazany na

karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata oraz na karę grzyzowy w wysokości 360 stawek dziennych po 10 zł stawka, z zaliczeniem na jej poczet okresu tymczasowego aresztowania i uznaniem grzywny za wykonaną w całości (15313-15314, 16263). Oczywiście, sąd odwoławczy ma na uwadze, że W. S. poddał się dobrowolnie karze, a sytuacja każdego oskarżonego jest indywidualna. Jednak, wymierzając kary, warto mieć na uwadze tzw. wewnętrzną sprawiedliwość wyroku (wyroków), aby orzekane kary były proporcjonalne do wymierzonych innym współsprawcom. W realiach niniejszej sprawy, gdzie wobec kilkudziesięciu osób zaangażowanych w różnym stopniu w przestępczy proceder, zapadło wiele wyroków (zob. wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 13 marca 2009 r., sygn. akt II K 2/09, t. 68, k. 12576-12718, t. 76, k. 15212-15293; wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 18 lipca 2011 r., sygn. akt II K 30/11, t. 68, k. 12719-12724; wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 18 marca 2016 r., sygn. akt II K 122/09, t. 75, k. 15063-15127; wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 12 lipca 2011 r., sygn. akt II K 26/11, t. 76, k. 15128-15162; wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 27 lutego 2013 r., sygn. akt II K 189/12, t. 71, k. 14070-14105; wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 3 lipca 2015 r., sygn. akt II K 56/15, t. 76, k. 15313-15314, k. 81, k. 16263; wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 25 września 2015 r., sygn. akt II K 97/11, t. 76, k. 15315-15341, t. 83, k. 16601-16602; wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 14 października 2019 r., sygn. akt II

K 9/17, t. 83, k. 16603-16621; wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 25 września 2013 r., sygn. akt II K 21/09, t. 78, k. 15697-25742, t. 83, k. 16623-16224), na kary bezwzględne pozbawienia wolności w zasadzie skazano tylko głównych organizatorów przestępczego procederu: P. C., S. M. i M. S. (2). W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak przekonujących powodów, dla których do skazanych na taką karę miał należeć również oskarżony J. H. (1).

Mając na uwadze opisane wyżej okoliczności oraz dyrektywy wymiaru kary ujęte w art. 53 k.k., Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego J. H. (1) w zakresie kar w ten sposób, że:

- w punkcie 1 złagodził orzeczoną karę pozbawienia wolności do 1 roku i 8 miesięcy,

- w punkcie 2 złagodził orzeczoną karę do 1 roku pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny (sumarycznie doszło do złagodzenia kary, mimo podwyższenia zgodnie z wnioskiem prokuratora liczby stawek dziennych grzywny),

- w punkcie 8 uchylono zawarte tam rozstrzygnięcie (wszak upadły kary jednostkowe) i w to miejsce na mocy art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 i § 2 k.k. według stanu prawnego obowiązującego przed 1 lipca 2003 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączono kary pozbawienia wolności i kary grzywny oraz orzeczono karę łączną 2 lat pozbawienia wolności i 500 stawek dziennych grzywny (sumarycznie doszło do złagodzenia kary, mimo podwyższenia zgodnie z wnioskiem prokuratora liczby stawek dziennych grzywny).

Zarazem, z uwagi na dobrą sytuację majątkową oskarżonego J. H. (1), który co prawda obecnie przebywa na emeryturze (k. 14675), ale przez wiele lat prowadził zakrojoną na szeroką skalę i dochodową działalność gospodarczą oraz posiada znaczny majątek, podwyższono (zgodnie z wnioskami prokuratora) wysokość stawki dziennej grzywny do 800 zł. Zauważyć należy, że kwota ta nie sięga nawet połowy wysokości stawki dziennej grzywny określonej w art. 33 § 3 k.k., a więc trudno uznać ją za wygórowaną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, uwzględnione na mocy art. 69 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 70 § 2 k.k. w zw. z art. 73 § 2 k.k. według stanu prawnego obowiązującego przed 1 lipca 2003 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. postawa, właściwości i warunki osobiste oskarżonego J. H. (1), dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się przez wiele lat po popełnieniu przestępstw, uzasadniają przekonanie, że wystarczające dla osiągnięcia celów kary, a zwłaszcza zapobieżeniu powrotowi do przestępstwa, jest warunkowe zawieszenie wykonania kary łącznej pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy podzielił bowiem stanowisko obrońcy J. H. (1), że wobec oskarżonego istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna.

Z uwagi na ilość bezprawia w czynach przypisanych oskarżonemu J. H. (1), za konieczne uznano wyznaczenie maksymalnego, pięcioletniego okresu próby. Bieżące egzekwowanie trafności tej prognostycznej decyzji wzmocni oddanie wymienionego w tym czasie pod dozór kuratora sądowego, które to zresztą było obligatoryjne, z

uwagi na działanie oskarżonego w warunkach z art. 65 § 1 k.k.		
Wniosek		
<p>Postulowane przez adw. B. A. z ostrożności procesowej, w przypadku utrzymania zaskarżonego wyroku w zakresie winy oskarżonych – zmiana wyroku w zakresie kar jednostkowych oraz kary łącznej pozbawienia wolności poprzez orzeczenie wobec oskarżonych kar niższego rzędu oraz warunkowe zawieszenie ich wykonania oraz wyeliminowanie art. 65 k.k. w zw. art. 64 § 2 k.k.</p> <p>Postulowana przez prokuratora zmiana zaskarżonego wyroku:</p> <ul style="list-style-type: none"> - w punkcie 1 w części dotyczącej orzeczenia o karze za czyn opisany w punkcie 1 części wstępnej wyroku, poprzez wymierzenie oskarżonemu J. H. (1) kary pozbawienia wolności w wysokości 3 lat, kary grzywny w wysokości 300 stawek po 800 zł, - w punkcie 2 w części dotyczącej orzeczenia o karze za czyn opisany w punkcie II części wstępnej wyroku, poprzez wymierzenie oskarżonemu J. H. (1) kary grzywny w wysokości 200 stawek po 800 zł, - w punkcie 8 w części dotyczącej orzeczenia o karze łącznej, poprzez wymierzenie oskarżonemu J. H. (1) kary łącznej pozbawienia wolności w wysokości 5 lat, kary łącznej grzywny w wysokości 500 stawek po 800 zł, - w punkcie 1 w części dotyczącej orzeczenia o karze, poprzez wymierzenie oskarżonemu M. H. (1) kary wysokości 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, kary grzywny w wysokości 300 stawek po 300 zł. 	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

<p>Zwiąże o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec częściowej zasadności zarzutów zarówno obrońcy (co do rozmiaru kary), jak i prokuratora (co do wymiaru kar grzywny i wysokości jej stawek), związane z nimi wnioski co do wymiaru kar wobec oskarżonego J. H. (1) zasługiwały po części na uwzględnienie. Wobec niezasadności zarzutów co do wymiaru kar wobec oskarżonego M. H. (1), związane z nimi wnioski nie zasługiwały na uwzględnienie.</p>		
<p>3.13.</p>	<p>Punkt I apelacji prokuratora.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Twierdzenia prokuratora, iż dowody i okoliczności sprawy rozważone w ich wzajemnym powiązaniu miały prowadzić – odmiennie niż przyjął Sąd Okręgowy – do wniosku, że oskarżony M. H. (1) dopuścił się czynu zarzucanego mu w punkcie VI części wstępnej wyroku, były nieprzekonujące.</p> <p>W szczególności, wręcz niezrozumiałe było twierdzenie zawarte w uzasadnieniu apelacji (str. 12), iż „Sąd I instancji dokonał błędnych ustaleń w zakresie stanu faktycznego co do zachowania oskarżonego M. H. (1), przyjmując, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że działał w warunkach grupy przestępczej”. W rzeczywistości bowiem Sąd Okręgowy trafnie</p>		

przyjął, że oskarżony M. H. (1) działał w zorganizowanej grupie przestępczej (przy czym karalność za czyn z art. 258 § 1 k.k. uległa przedawnieniu), co zaowocowało stosownym ustaleniem i złożoną kwalifikacją prawną w zakresie czynu przypisanego w punkcie 1 zaskarżonego wyroku. Skoro zaś popełnienia czynu zarzucanego w punkcie VI części wstępnej w ogóle nie ustalono, to przecież nie mógł on być popełniony w ramach grupy.

Co do wyводу prokuratora dotyczącego zachowań oskarżonego M. H. (1) udowodnionych depozycjami procesowymi J. F. (1), to Sąd Apelacyjny całość tych wyjaśnień i zeznań miał na uwadze oraz omówił (vide podsekcja 3.9 niniejszego uzasadnienia). O ile jednak wskazywały one na rolę oskarżonego M. H. (1) w procederze zakupu i sprzedaży zblendowanego paliwa na stacji paliw w W. przy ul. (...), a także fikcyjnych faktur, jakie w związku z tym wystawiały poszczególne firmy, to nie stanowiły dowodu na jakąkolwiek rolę tegoż oskarżonego w wystawieniu lub posłużeniu się fakturami z punktu VI zarzutów, czyli wystawionymi przez (...) z C. na rzecz (...) z W.. Podkreślenia wymaga, że chodziło o faktury za usługi transportowe, czyli o innym charakterze niż tytułem sprzedaży paliwa, których dotyczyła przeważająca większość nielegalnej działalności oskarżonych J. i M. H. (1).

Oskarżyciel publiczny w żaden sposób nie wykazał, jakie znaczenie dla owych faktur mógł mieć podkreślany przezeń w apelacji fakt, że w toku postępowania u M. H. (1) w dniu 5 grudnia 2005 r., w czasie przeszukania miejsca zamieszkania zabezpieczono umowę

zlecenia zawartą między (...) Sp. z o.o. i (...) z dnia 30 listopada 2002 r. Choć bowiem rzeczywiście takie zabezpieczenie nastąpiło (spis i opis rzeczy, poz. 7 z k. 656), to przecież w zarzucie nr VI chodziło o faktury wystawione na rzecz innej firmy (...) z W.). Zresztą, samo przekazanie w dniu 23.09.2005 r. przez księgową W. B., która z uwagi na zaległości w płatnościach zaprzestała tej pracy, całości dokumentacji firm (...) (zeznania z k. 639, protokół przekazania dokumentów z k. 640) nie stanowiło czynu bezprawnego lub o konotacji kryminalnej.

Podobnie, prokurator nie wykazał, w jaki sposób umowa zlecenia między (...) Sp. z o.o. i (...), która miała być „podkładką” pod fakturę wystawioną przez A. M. (1) dla (...) Sp. z o.o., dowodziłaby udziału oskarżonego M. H. (1) w wystawianiu faktur na rzecz firmy (...) z W. i posługiwaniu się nimi.

Sąd Apelacyjny uwzględnił z własnej inicjatywy, że z wyjaśnień oskarżonego J. H. (1) z k. 1118 wynikało, iż za jego akceptacją na transport materiałów dokonywany przez M. S. (2) (czyli firmę (...)) do spółki (...) faktury wystawiała firma (...). O ile wyjaśnienia te wskazywały na aprobowanie przez oskarżonego J. H. (1) praktyk dotyczących przyjmowania fikcyjnych faktur transportowych (za co został skazany), to z oczywistych względów nie stanowiły dowodu na takie zachowania ze strony oskarżonego M. H. (1), w szczególności w odniesieniu do innych firm, w tym (...).

Prokurator w uzasadnieniu apelacji przedstawił nadto szereg judykatów, które zawierają tezy zasługujące na akceptację, ale mające wymiar

<p>generalny. Nie aktualizują się one jednak w realiach niniejszej sprawy, a i oskarżyciel publiczny nie przedstawił żadnego argumentu świadczącego o tym, aby było inaczej. Dlatego też, rację należało przyznać sądowi meriti, który nie stwierdził, aby oskarżony M. H. (1) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu zarzucanego mu w punkcie VI części wstępnej wyroku, a sama wiedza o popełnianym przez oskarżonego J. H. (1) przestępstwie nie mogła stanowić podstawy do przypisania odpowiedzialności karnej za to przestępstwo (str. 46-47 uzasadnienia).</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie 5 wyroku wobec M. H. (1) co do czynów zarzucanych mu w punkcie VI części wstępnej wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec niezasadności przeanalizowanego zarzutu, związany z nim wniosek nie mógł zostać uwzględniony.</p>		
<p>3.14.</p>	<p>Punkt II.5 apelacji obrońcy oskarżonych J. H. (1) i M. H. (1) – adw. J. P.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		

Skarżąca trafnie podniosła, że art. 630 k.p.k. wyraźnie przewiduje, iż w sprawach z oskarżenia publicznego, jeżeli oskarżonego nie skazano za wszystkie zarzucane mu przestępstwa, wydatki związane z oskarżeniem w części uniewinniającej lub umarzającej postępowanie ponosi Skarb Państwa, gdy tymczasem w punkcie 13 zaskarżonego wyroku wskazano, iż jedynie „w części obejmującej uniewinnienie” wydatkami obciążono Skarb Państwa, nie uwzględniając, iż postępowanie karne w niniejszej sprawie zostało także umorzone w odniesieniu do znacznej liczby zarzutów stawianych pierwotnie oskarżonym.

Istotnie bowiem, w zaskarżonym wyroku doszło do umorzenia postępowania tylko w zakresie udziału J. H. (1) w zorganizowanej grupie przestępczej, a rozstrzygnięcia o umorzeniach postępowania, również wobec innych oskarżonych, zapadły wcześniej. Konkretnie, postanowieniem Sądu Okręgowego w Częstochowie z 5 czerwca 2014 r. umorzono postępowanie o czyn z art. 258 § 1 k.k. i o trzy czyny z Kodeksu karnego skarbowego zarzucane oskarżonemu M. H. (1), a także o trzy czyny z Kodeksu karnego skarbowego zarzucane oskarżonemu J. H. (1). Mimo obciążenia kosztami Skarbu Państwa, siłą rzeczy, nie wskazano w nich, w jakim zakresie to nastąpiło. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skoro oskarżeni J. H. (1) oraz M. H. (1) zostali uniewinnieni lub umorzono wobec nich postępowanie w zakresie 3 czynów na 6 pierwotnie zarzucanych, czyli w połowie, to tylko w połowie powinni

być obciążeni wydatkami. Dlatego też, należało obniżyć zasądzenie wydatkami w odniesieniu do oskarżonych: J. H. (1) z kwoty 33.120,92 zł do 16.560,46 zł, a M. H. (1) z kwoty 32.097,52 zł do 16.048,76 zł.

Zważywszy, że wspomnianym postanowieniem Sądu Okręgowego w Częstochowie z 5 czerwca 2014 r. umorzono postępowanie o czyny z Kodeksu karnego skarbowego i art. 258 § 1 k.k. zarzucane również M. S. (1) i J. K. (1) (k. 14502-14506), to analogiczne względy jak opisane wyżej przemawiały za obniżeniem o połowę wydatków zasądzonych przez sąd I instancji od oskarżonych M. S. (1) i J. K. (1). Dlatego też, należało obniżyć zasądzenie wydatkami w odniesieniu do oskarżonych: M. S. (1) z kwoty 2097,52 zł do 1048,76 zł, a J. K. (1) z kwoty 13.859,12 zł do 6929,56 zł.

Wniosek

Nie podano w apelacji żadnego wniosku, ale treść zarzutów sugerowała, że skarżąca wносиła o obniżenie wysokości kosztów przypadających od oskarżonych z tytułu wydatków postępowania.

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Wobec zasadności zarzutów, obniżono o połowę wysokość wydatków przypadających od oskarżonych za postępowania przygotowawcze i pierwszoinstancyjnego.

<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>	
<p>4.1.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>	
<p>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>	
<p>1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</p>	
<p>5.1.1.</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>
<p>Rozstrzygnięciami sądu pierwszej instancji utrzymanymi w mocy w stosunku do oskarżonego M. S. (1) były wszystkie zawarte w zaskarżonym wyroku z wyjątkiem drobnej zmiany opisu czynu w punkcie 6 oraz obniżonej do połowy wysokości zasądzonych w punkcie 13c wydatków.</p>	
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>	
<p>Wszystkie zarzuty apelacji obrońcy okazały się bezzasadne (vide podsekcja 3.1-3.2), a sąd odwoławczy nie stwierdził w tym zakresie bezwzględnych przyczyn odwoławczych.</p>	
<p>5.1.2.</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>
<p>Rozstrzygnięciami sądu pierwszej instancji utrzymanymi w mocy w stosunku do oskarżonego J. K. (1) były wszystkie zawarte w zaskarżonym wyroku co do winy z wyjątkiem skreślenia w opisie czynu słowa „w zorganizowanej grupie przestępczej”, wyeliminowania z kwalifikacji prawnej art. 65 k.k., a także wyeliminowania art. 65 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.</p>	
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>	

Zarzuty apelacji obrońcy okazały się zasadniczo bezzasadne (vide podsekcja 3.3), a sąd odwoławczy nie stwierdził w tym zakresie bezwzględnych przyczyn odwoławczych.	
5.1.3.	Przedmiot utrzymania w mocy
Rozstrzygnięciami sądu pierwszej instancji utrzymanymi w mocy w stosunku do oskarżonego J. H. (1) były wszystkie zawarte w zaskarżonym wyroku co do winy z wyjątkiem skreślenia w opisie czynu z punktu 1 słów „i spełnia normy”, co do wymiaru kar: grzywny z punktu 1, kary z punktu 3, co do zaliczenia w trybie art. 63 § 1 k.k. z punktu 10a).	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
Zarzuty apelacji obrońcy okazały się zasadniczo bezzasadne (vide podsekcja 3.5-3.10), a sąd odwoławczy nie stwierdził w tym zakresie bezwzględnych przyczyn odwoławczych.	
5.1.4.	Przedmiot utrzymania w mocy
Rozstrzygnięciami sądu pierwszej instancji utrzymanymi w mocy w stosunku do oskarżonego M. H. (1) były wszystkie zawarte w zaskarżonym wyroku z wyjątkiem skreślenia w opisie czynu z punktu 1 słów „i spełnia normy” oraz obniżonej do połowy wysokości zasądzonych w punkcie 13b wydatków.	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
Zarzuty apelacji obrońcy (vide podsekcja 3.5-3.10) i prokuratora (vide podsekcja 3.13) okazały się zasadniczo bezzasadne, a sąd odwoławczy nie stwierdził w tym zakresie bezwzględnych przyczyn odwoławczych.	
1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany

<p>W zaskarżonym wyroku w stosunku do oskarżonego M. S. (1):</p> <ul style="list-style-type: none"> - punkcie 6 w opisie czynu skreślono słowa „i spełnia normy”, - w punkcie 13c) obniżono wysokość zasądzonych wydatków do kwoty 1048,76 zł. 	
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>	
<p>Rozstrzygnięciami sądu pierwszej instancji, które zostały zmienione w stosunku do oskarżonego M. S. (1), był opis czynu z punktu 6, gdzie skreślono słowa „i spełnia normy”. Nastąpiło to z tych samych powodów, dla których dokonano takiej zmiany w odniesieniu do oskarżonych J. H. (1) oraz M. H. (1).</p> <p>Nadto, w punkcie 13c) obniżono wysokość zasądzonych od oskarżonego M. S. (1) w I instancji wydatków do kwoty 1048,76 zł. Nastąpiło to z przyczyn analogicznych do powodów, dla których uwzględniono zarzut obrońcy oskarżonego J. H. (1) i obniżono o połowę wydatki należne od niego za I instancję. W przypadku oskarżonego M. S. (1) obniżenie przypadającej na niego części wydatków postępowania przygotowawczego i pierwszoinstancyjnego (zasadniczo prawidłowo wyliczonych przez Sąd Okręgowy na 2097,52 zł) o połowę dało wynik 1048,76 zł.</p>	
<p>5.2.2.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>
<p>W zaskarżonym wyroku w stosunku do oskarżonego J. K. (1):</p> <ul style="list-style-type: none"> - w punkcie 7 w opisie czynu skreślono słowa „w zorganizowanej grupie przestępczej”, z kwalifikacji prawnej wyeliminowano art. 65 k.k., z podstawy wymiaru kary wyeliminowano art. 65 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., a karę złagodzone do 10 miesięcy pozbawienia wolności i 80 stawek dziennych grzywny po 300 zł stawka, - w punkcie 9 z podstawy prawnej rozstrzygnięcia wyeliminowano art. 69 § 3 k.k., a w miejsce art. 70 § 2 k.k. wprowadzono art. 70 § 1 pkt 1 k.k. według stanu prawnego obowiązującego przed 1 lipca 2003 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., 	

<p>- w punkcie 13d) obniżono wysokość zasądzonych wydatków do kwoty 6929,56 zł.</p>	
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>	
<p>Rozstrzygnięciami sądu pierwszej instancji, które zostały zmienione w stosunku do oskarżonego J. K. (1), był opis czynu z punktu 7, gdzie skreślono słowa „w zorganizowanej grupie przestępczej”, kwalifikacja prawna, z której wyeliminowano art. 65 k.k. oraz podstawa wymiaru kary, z której wyeliminowano art. 65 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. Nastąpiło to z powodów szczegółowo opisanych w podsekcji 3.4, w której wyłuszczone również, dlaczego zdaniem Sądu Apelacyjnego należało złagodzić karę do 10 miesięcy pozbawienia wolności i 80 stawek dziennych grzywny po 300 zł stawka, która to uwzględnia wszystkie dyrektywy jej wymiaru, określone w art. 53 § 1 i 2 k.k.</p> <p>W owej podsekcji wskazano także syntetycznie przyczyny, dla których w punkcie 9 z podstawy prawnej rozstrzygnięcia wyeliminowano art. 69 § 3 k.k., a w miejsce art. 70 § 2 k.k. wprowadzono art. 70 § 1 pkt 1 k.k. według stanu prawnego obowiązującego przed 1 lipca 2003 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k.</p> <p>Nadto, w punkcie 13d) obniżono wysokość zasądzonych od oskarżonego J. K. (1) w I instancji wydatków do kwoty 6929,56 zł. Nastąpiło to z przyczyn analogicznych do powodów, dla których uwzględniono zarzut obrońcy oskarżonego J. H. (1) i obniżono o połowę wydatki należne od niego za I instancję. W przypadku oskarżonego J. K. (1) obniżenie przypadającej na niego części wydatków postępowania przygotowawczego i pierwszoinstancyjnego (zasadniczo prawidłowo wyliczonych przez Sąd Okręgowy na 13859,12 zł) o połowę dało wynik 6929,56 zł.</p>	
<p>5.2.3.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>
<p>W zaskarżonym wyroku w stosunku do oskarżonego J. H. (1):</p> <p>- w punkcie 1 w opisie czynu skreślono słowa „i spełnia normy” oraz złagodzone orzeczoną karę pozbawienia wolności do 1 roku i 8 miesięcy i podwyższono wysokość stawki dziennej grzywny do 800 zł,</p>	

- w punkcie 2 złagodzone orzeczoną karę do 1 roku pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 800 zł,

- w punkcie 8 uchylono zawarte tam rozstrzygnięcie i w to miejsce na mocy art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 i § 2 k.k. według stanu prawnego obowiązującego przed 1 lipca 2003 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączono kary pozbawienia wolności i kary grzywny oraz orzeczono karę łączną 2 lat pozbawienia wolności i 500 stawek dziennych grzywny po 800 zł stawka, przy czym na mocy art. 69 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 70 § 2 k.k. w zw. z art. 73 § 2 k.k. według stanu prawnego obowiązującego przed 1 lipca 2003 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 5 lat, oddając oskarżonego w tym czasie pod dozór kuratora sądowego,

- w punkcie 10a) uchylono zawarte tam rozstrzygnięcie i w to miejsce na podstawie art. 63 § 1 k.k. według stanu prawnego obowiązującego przed 1 lipca 2003 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 stycznia 2006 r. do dnia 10 października 2006 r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm stawkom dziennym grzywny,

- uchylono punkt 11,

- w punkcie 13a) obniżono wysokość zasądzonych wydatków do kwoty 16560,46 zł.

Zwięźle o powodach zmiany

Rozstrzygnięciami sądu pierwszej instancji, które zostały zmienione w stosunku do oskarżonego J. H. (1), były:

- w punkcie 1 opis czynu, w którym skreślono słowa „i spełnia normy” (z przyczyn opisanych w podsekcji 3.8),

- w punkcie 1 złagodzenie orzeczonej kary pozbawienia wolności do 1 roku i 8 miesięcy i podwyższenie wysokości stawki dziennej grzywny do 800 zł,

- w punkcie 2 złagodzenie orzeczonej kary do 1 roku pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 800 zł,

- w punkcie 8 uchylenie zawartego tam rozstrzygnięcia i w to miejsce na mocy art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 i § 2 k.k. według stanu prawnego obowiązującego przed 1 lipca 2003 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączenie kary pozbawienia wolności i kary grzywny oraz orzeczenie kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności i 500 stawek dziennych grzywny po 800 zł stawka, przy czym na mocy art. 69 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 70 § 2 k.k. w zw. z art. 73 § 2 k.k. według stanu prawnego obowiązującego przed 1 lipca 2003 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 5 lat, oddając oskarżonego w tym czasie pod dozór kuratora sądowego,

- w punkcie 10a) uchylenie zawartego tam rozstrzygnięcia i w to miejsce na podstawie art. 63 § 1 k.k. według stanu prawnego obowiązującego przed 1 lipca 2003 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczenie okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 stycznia 2006 r. do dnia 10 października 2006 r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm stawkom dziennym grzywny,

- uchylenie punktu 11 (z przyczyn opisanych w podsekcji 3.11),

- w punkcie 13a) obniżenie wysokości zasądzonych wydatków do kwoty 16560,46 zł (z przyczyn opisanych w podsekcji 3.14).

Korekty w zakresie wymiaru kary nastąpiły z przyczyn wyłuszczonych w podsekcji 3.12. Nowe zaliczenie w trybie art. 63 § 1 k.k. było naturalną konsekwencją zmiany wysokości kary łącznej.

5.2.4.

Przedmiot i zakres zmiany

W zaskarżonym wyroku w stosunku do oskarżonego M. H. (1):

- w punkcie 1 w opisie czynu skreślono słowa „i spełnia normy”,

- w punkcie 13b) obniżono wysokość zasądzonych wydatków do kwoty 16048,76 zł.

Zwięźle o powodach zmiany

<p>Rozstrzygnięciami sądu pierwszej instancji, które zostały zmienione w stosunku do oskarżonego M. H. (1), były:</p> <ul style="list-style-type: none"> - w punkcie 1 opis czynu, w którym skreślono słowa „i spełnia normy” (z przyczyn opisanych w podsekcji 3.8), - w punkcie 13b) obniżenie wysokości zasądzonych wydatków do kwoty 16048,76 zł (z przyczyn opisanych w podsekcji 3.14). 	
-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--

1.9. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia		
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwiąże o powodach uchylenia		
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiąże o powodach uchylenia		
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiąże o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwiąże o powodach uchylenia		

1.1.8. <i>Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</i>	
1.10. <i>Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</i>	
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
6. <i>Koszty Procesu</i>	

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
III, IV i V.	<p>Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zwolnienia oskarżonych od kosztów sądowych.</p> <p>Wobec nieuwzględnienia środków odwoławczych wniesionych przez obrońcę oskarżonego M. H. (1) i przez prokuratora, w myśl art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. obciążały tego oskarżonego koszty procesu za postępowanie odwoławcze obejmujące opłatę za II instancję oraz przypadającą na niego część wydatków (połowę kosztów uzyskania karty karnej oraz 1/5 wydatków z tytułu doręczeń). Wysokość opłaty wyliczona na podstawie art. 2 ust 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wyniosła 12300 zł.</p> <p>Wobec nieuwzględnienia środka odwoławczego wniesionego wyłącznie przez obrońcę oskarżonego M. S. (1), w myśl art. 636 § 1 k.p.k. obciążały tego oskarżonego koszty procesu za postępowanie odwoławcze obejmujące opłatę za II instancję oraz przypadającą na niego część wydatków (koszty uzyskania karty karnej oraz 1/5 wydatków z tytułu doręczeń). Wysokość opłaty wyliczona na podstawie art. 2 ust 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wyniosła 5300 zł.</p> <p>Wobec zasadniczo nieuwzględnienia środków odwoławczych wniesionych przez obrońcę oskarżonego J. H. (1) i przez prokuratora, w myśl art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. obciążały tego oskarżonego (przyjęto, że w 2/3, gdyż jednak obniżono istotnie</p>

karę) koszty procesu za postępowanie odwoławcze obejmujące opłatę za obie instancję oraz przypadającą na niego część wydatków (2/3 kosztów uzyskania karty karnej oraz 1/5 wydatków z tytułu doręczeń). Wysokość opłaty wyliczona na podstawie art. 2 ust 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 6 w zw. z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wyniosła 80300 zł.

Wobec częściowego uwzględnienia środka odwoławczego wniesionego przez obrońcę oskarżonego J. K. (1), w myśl art. 634 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. obciążały tego oskarżonego (przyjęto, że w 2/3, gdyż jednak tylko nieco zmieniono opis i obniżono karę) koszty procesu za postępowanie odwoławcze obejmujące opłatę za obie instancję oraz przypadającą na niego część wydatków (2/3 kosztów uzyskania karty karnej oraz 1/5 wydatków z tytułu doręczeń). Wysokość opłaty wyliczona na podstawie art. 2 ust 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wyniosła 4980 zł.

Na wydatki postępowania odwoławczego złożyły się: 30 zł tytułem opłaty za wydanie wobec każdego oskarżonego informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego (§ 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego, Dz.U. 2014.861 ze zm.) oraz 4 zł od każdego oskarżonego z tytułu 1/5 (licząc też prokuratora, którego apelacji generalnie nie uwzględniono) ryczałtu za doręczenie wezwań i innych pism w każdej instancji (§ 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa postępowaniu karnym, tj. Dz.U.2013.663).

7. **PODPIS**

SSA Marcin Schoenborn SSA Marcin Ciepiela SSA Rafał Doros

1.11. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	1

Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonego M. S. (1)		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	pkt 6, 9 i 13c		
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej		

	orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

1.12. zaskarżenia	Granice	
Kolejny numer załącznika	2	
Podmiot apelację	wnoszący obrońca oskarżonego J. K. (1)	

Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	pkt 7, 9, 10c, 13d		
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		

#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

1.13. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	3
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonych J. H. (1) i M. H. (1) - adw. J. P.
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo	pkt 1, 2, 38, 9, 10, 11, 12, 13a, 13b

ustalenie, którego dotyczy apelacja			
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli		

	mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

1.14. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	4	
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonych J. H. (1) i M. H. (1) - adw. B. A.	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	pkt 1, 2, 3, 8, 9, 10, 11, 13a i 13b	

1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		

#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

1.15. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	5
Podmiot wnoszący apelację	prokurator
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	pkt 1, 2, 5, 8
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia	
# na korzyść	# w całości

# na niekorzyść			
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,		

	jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana